OBRONA

z STRONY

BARONA JULIUS

*Od natarczywey Delatora d'*ABOCOURT *Sprawy w Sądach Seymowych, pod dniem* 23. *Mieſiąca Sierpnia* 1779. *Roku wprowadzoney, na terminie z limity po expedyowaney Inkwizycyi Sądownie donieſiona.*

NAYIASNIEYSZY SĄDZIE.

Nieuchronne w rzeczach toczących ſię przemiany, zkąd one ſwoy początek biorą, y na czym ſię kończą, zdaią ſię przechodzić rozum, y naybyſtrzeyſze poięcie; iż taką w ludziach wnet ſprawuią odmiany poſtać, że za zdarzeniem ſię iakieykolwiek przygody za nieodbitą a czaſem za ſprawiedliwą onę przyimować częſtokroć należy.

Dla tego żaden między żyiącemi nie znalazł ſię tak ſilny ani cnotliwy, ktoryby tym nieprzewidzianym oparł ſię loſom, które z porządku rzeczy wypadaią nieznacznie.

Od tey nieſtateczney fortuny nayznakomitſi w świecie ludzie nie ſą wolni, Wojenni Rycerze; którzy dopiero zwycięzcy dopiero zwyciężonemi ſię być widzieli, ulegać tey przemienności przywykli, naypotężnieyſze nawet mocarſtwa znoſzą te pociſki cierpliwie, zbytne zaufanie ſwoiey mocy, wygurowana ambicya, chęć dobrego mienia, y nieporządna chciwość uſzczerbienia cudzego maiątku, ztąd emulacya, zawziętość, y nadmożność zemſta ſą po większey części, iſtotne przypadkowych niepomyślności przyczyny.

Ludzie cokolwiek więcey oświecenia maiący uſtawicznym przeplataniem ſzczęścia z nieſzczęściem, do uczucia sfatygowąni, za ſpoſob ulgi, cierpliwość przyięli, a proſto myśląca powſzechność przeznaczeniem Boſtwa to zowie, cokolwiek im niepomyślnego ſię zdarzy: zgoła nie ma nikogo z żyiących, ktoby tey na ſobie alternaty nie doznał, wſzyſcy złe y dobrze niedolą ſwoię exkuzować nauczyli ſię, wſzelako każdy z żyiących, przypadek ſwóy nie bez winy własney naſtępować tłómaczy.

Z rzędu nieſtatecznej Fortuny wyięetemi bydź tych przynaymniey, którzy nic złego, owſzem wſzyſtko dobrze każdemu czynić uſiłuią, a mianowicie Pana względem ſługi ſwoiego ſprawiedliwościby było dziełem; a przecie y ci, że równie podlegaią prześladowaniu tych, których żywią, przypadek w ſprawie ninieyſzey każdego przeświadczy.

Cichość ſerca wewnętrzna, otwartość publiczna, ſamotność względem ſiebie, ludzkość względem obcych, y ſzczodra dobroć względem ſwoich domowników, właściwe ſą przymioty Barona Julius.

Przeciwnie złość, chytrość, nieſzczerość, zazdrość, niewdzięczność, chęć Pana ſwego zdradzenia, maiątku iego chciwość, głęboko w ſercu wrażona zemſta, ſą rzadkie attributa w ludziach, a ſkutkiem w oſobie d'Abocourt okazane.

Smutna ieſt zawſze kondycya Pana, bydź źle uſłużonym od ſługi; ſmutnieyſza, bydź Panu zdradzonym od ſługi, ſnayſmutnieyſza znoſić więzienie przez przyczynę ſługi.

Szczęśliwy ten, kto z cudzego nieſzczęścia może wziąść miarę przyſzłey dla ſiebie przeſtrogi.

Ja z powołania mego chcąc iſtotną wyſtawić poſtawę unieſzczęśliwionego Barona Julius, chociażbym go chciał okazać tak ſprawiedliwym iak Joba, tak niewinnym iak zaprzedanego Jozefa, zdawałbym ſię to mówić w ſenſie moralnym. Co ci dway ludzie uczuli w owym wieku, który niewinnością ſię rządził.

Ale Baron Julius od własnego ſługi ſwego oczywiście zdradzony, nie może bydź tylko w ſenſie Fizycznym, widzialnym wyobrażeniem nieſzczęśliwego Pana, y celem nayciężſzego prześladowania od ſługi; y to ieſt, co mu tym większy ſprawuie żal y udręczenie ſerca, że ſię w tym oświeconym Kraiu, gdzie pod ſtrażą Praw Publicznych każdy beſpieczny, y ſłodko na łonie Oycowſkim J. K. Mci P. Mil: ſpoczywa: on ieden uczuł tey ſrogości od ſługi.

Niezgadzałoby ſię z cnotą, gdyby Baron Julius wyrzucał to na oczy niebacznemu d'Abocourt, co przybyłemu przed lat kilką do Stolicy tuteyſzey; iako tułaczowi dobrze czynił, ale na zawſtydzenie niecnoty, niech mi ſię godzi w tym mieyſcu wgłos zapytać onegoż, kto był naypierwſzym, kto go do domu ſwego przyiął chętnie iako Cudzoziemca, ieżeli nie Baron Julius? kto o iego potrzebach chciał wiedzieć, ieżeli nie Baron Julius? kto chęcią pomocy ofiarował ſię być iemu do własnych iego zamyſłów, aby ſię mógł do ſwoiey Oyczyzny powrócić, ieżeli nie Baro Julius?

Owoż to ſą iſtotne Dobrodzieyſtwa, które po dobrey woli, nie poniewolnie, nie z intereſsu, ani z cudzego nalegania, ale z ſzczerey ludzkości pochodziły. Jakąż wdzięcznością oddał ſię d'Abocourt ſwemu Dobroczyńcy? oto ſtał ſię naſtępcą na honor, na ſławę, y na maiątek iego.

Oto ſidła zaſtawił na zgubę tego, który miał za cnotę przy życiu go utrzymać.

Oto potrafił przyprawić w niewolą tego, który go od kary zaſłużoney oſwobodzenia ſzukał.

Oto zgładzenia chciał tego, który aby żył ſpokoynie wſzyſtkie ſtarania łożył.

Nie małey więc wagi wprowadza ſprawę Baron Julius przed Sądem Nayiaśnieyſzym, dowodząc ſwoią dotkliwość y odpowiadaiąc na nierzetelne zarzuty, które mściwa Delatora d'Abocourt zrządziła przewrotność.

Nie wątpi o ſwoiey wygraney Baron Julius, pewnym będąc iżby nigdy do tego nieſzczęścia nie przyſzedł, w którym zoſtaie, gdyby mu wolność dana była tłómaczenia ſię wprzod z zarzutow, a niżeli ſtał ſie niewolny.

Nieomieſzkałby zapewne przed Tronem Wſzey Krol: Mci Pana Miło: z przełożenia, które teraz czyni, zaraz niewinność ſwoią odkryć, iak ſkoro był poſądzony; ale ukńowana zdrada z oſoby mniemanego Delatora zaſtąpiła mu drogę, że ſię prędzey juſtyfikować nie zdołał, aż w ſkutku ucierpiał. Acz niewinnośc Baron Juliusa Gwarrancyą Legacyi Dworu Wideń: zaſłoniona; gdy zaś zawołany był przed Sąd Nayiaś: nie pod dniem piątego Junii, wyznał publicznie, iako przed oycem Oyczyzny winę ſwoię, że za publikowanym edyktem Ceſsarſkim tu w Warſzawie zbierał ludzi Dezerterow, y chciał onych odſyłać do tegoż Woyſka, ale prawność daley wywodzić ſię kazała.

Zna to Baron Julius że ma ſię w tym exkuzować, wczym iuż ukarany zoſtał; ale też wnoſi ſobie po ludzku, iż gdyby naywięcey zyſkał kary na falſzywym Delatorze d'Abocourt, nie wydoſtarczy nigdy kara przewinieniu, ktòre ztąd przez ſię ieſt wielkie, że ſwego Dobroczyńcę zdradził, że tak wyſoki Sąd podſzedł, y że Kray ten w który d'Abocourt wſzedł iak przychodzień, ſwoim nierzetelnym poſtępowaniem pogorſzył.

Y lubo w poprzedniczym piſmie ſwoim Baron Julius obſzernie dowiodł, że nie będąc in ſtatu contra ſtatum, z oſoby ſwoiey zgrzeſzyć nie mogł.

Ze d'Abocour nie będąc kraiowym, o grzech kraiowy czynić nie ma żadney przyzwoitości; tym mniey będąc sługą, przeciwko swemu Panu y zle notowanym w innym kraiu, prawa mu wszelkie wzbraniaią prawnego postępku.

Ze rodzay takowey sprawy pochodzi pod zgwałcenie spokoyności publiczney, należałoby się podług prawa, ażeby się tylko z Obywatełow kraiowych, albo ociec o odmowienie syna, albo gospodarz o odięcie sługi, albo kommendant o zabranie żołnierza przez manifest publicznie skarzył, czego wszystkiego Delator d'Abocourt nie iest w stanie dopełnic.

Ze na reszcie w sprawie takiey gdzie zachodzi między cudzoziemcem a cudzoziemcem zarzut, że w tym sądzie, y w tey materyi Sprawą nie obeymuie w sobie crimen status dostatne czynił wywody. Gdy iednak za Prawem Roku 1776. Tit. ,, Sprawy w Sądach Seymowych za poprze- ,, dzaiącą rezolucyą Rady umieszczone, żadney nie podle- ,, gać maiące excepcyi deklarowano, y Sąd Nayiasn: stro- ,, ny na dowod y odwod dopuszczone być uznał.

Zaczym przystąpić iuż należy do rzeczy,co złośliwy Delator w swoim pozwie umieścił,a podług propozycyi swoiey,co dowieść usiłował, y czego niedowiodł, to w Sądzie Nayiasnieyszym wręcz iemu probuię.

Pozew z strony iego w assystencyi Urodz: Instygatorow Kor: wydany nie zawiera więcey w sobie,tylko że Baro Julius grzech ludokupstwa czyli przekupstwa ludzi popełnił, po łacinie plagium czyli mangonium nazwany,

Dokazuiąc tey prawdy Delator d'Abocourt artykulował w punktach do examinowania swiadkow przez siebie podanych

Ze Baron Julius mieszkanie swoie tu w Warszawie na odległym miewa mieyscu.

Ze Baron Julius z obcemi sam na sam rozmawiał.

Ze ludzie woyskowi z zagranicy tu przybyli z bronią bez mundurów y za paszportami, w których za professyonistow wymienieni byli.

Ze ciż sami ludzie udawali się do Barona Julius, których nie daleko swego mieszkania umieścił, onymże żywność y pieniądze dodawał.

Ze ciż sami ludzie chodząc po gościnnych domach namawiali do służby woyskowey tych,co bez służby byli.

Ze namowionych Baron Julius odsyłał do stancyi na ten koniec naiętey, y po iednemu lub po trzech posyłał z swoim służącym po paszporty do maiącego moc wydawania onychże.

Ze między zbiegłemi od woyska Cesarskiego żołnierżami znaydowali się od innych woysk zagranicznych zwerbowani y przyprowadzeni do Barona Julius.

Ze Baron Julius tymże zawerbowanym listy swoie rekommendacyonalne zwykł dawać y każdemu ofiarował promocyą aby więcey przywabił.

Ze Baron Julius w naiętey stancyi werbowanym ludziom, aby z stancyi niewychodzili zakazywał, a iednemu tylko z służących swoich tamże dochodzić pozwalał.

Ze Baron Julius przez tego iednego tylko człowieka usługiwał się odsyłaiąc zwerbowanych ludzi, że Baron Julius sam z ręki swoiey z werbowanym płacił.

Ze Baron Julius daiąc pieniądze werbowanym obligował, aby więcey do służby woysk wey przystawiali ludzi, iakoż wszelkiego rodzaiu Rzemieślnikow, Kupczykow, Lokaiow, Fryzyerów zwykli na te obligacye przywodzić.

Ze Baron Julius oprocz niższey kondycyi ludzi podmawiał, aby ludzi młodych z stanu szlacheckiego maiętnych namawiali.

Ze Baron Julius z werbowanym dawał rekommendacyą y onych wyprawiał za granice.

Ze Baron Julius prócz różney kondycyi ludzi w służbę woyska Cesarskiego przyiętych, innych Polakow prosto z stancyi swoiey wysyłał za granicę.

Ze Baron Julius nawet od woyska Polskiego żołnierzy y towarzystwo miewał u siebię y z niemi zamknąwszy się rozmawiał.

Ze Baron Julius zwerbowanym nie tylko żywność dawał, ale też pieniądze y suknie sprawiał dla niepoznaku.

Ze Baron Julius w tym interessie werbunku z Generałami zagranicznemi korrespondował.

Ze Baron Julius iako też każdy z werbowanych, miał pewną nadgrodę za przystawienie każdego człowieka.

Ze z tych ludzi werbowanych kilkanaście razy przez werbowników praktykowały się z Warszawy za granice transporta.

Dopotey zregestrował swoią obiekcyą Delator d'Abocour, na którą oraz na odpowiedź Barona Julius świadectwa z obustron wywiedzione zostały, z każdey strony w liczbie po 12. świadków, iak w Sprawie *pro Crimine status* deklarowaney iest zwyczay.

Z scisley obmowy Praw wszelkich skutkiem ma bydź Inkwizycyi dowiedzenie prawdy, co zaskarżaiący zarzuca zaskarżonemu, a w rzeczach kryminalnych dowody maią być iaśnieysze Słońca z przyczyny, że nad takowe probacye ani zaprzysiężenie, ani żadne inne prezumpcye z prawa mieysca nie maią.

Wywod tych probacyi ma się stosownie mieć do zarzutu, który winuiący obwinionemu w pozwie wytyka, nadto cokolwiekby w punktach do examinowania świadków umieszczono było, nie ma być zważano.

Baro Julius na Pozew z strony Delatora y UU. Instygatorów, nie iest obligowany odpowiedać więcey, tylko czyli przestąpił prawo zakazuiące ludokupstwo, czyli przekupstwo ludzi w Kraiu ninieyszym będących.

Na to zapytanie dał Publiczną odpowiedź, iż tylko Dezerterów Cesarskich do Kraju własnego odsyłać był intencyonowany.

A przecie d'Abocourt w swoiey punktuacyi na sam przód umieścił to, o co sprawy nie masz, że Baro Julius w odległości od Miasta Warszawy zwykł mieć swoię mieszkanie.

Cóż tu do pryncypalney Sprawy należy, mianowicie do sprawy tey, która dopiero od Roku iednego swóy początek wzięła, a Baro Julius przybyły tu od lat kilku, nigdy w Mieście, ale zawsze daley Miasta zwykł mieszkać, czyli to dla swoiey większey wygody, czyli przez racyą Ekonomiki, nigdy o to nie strofowany od nikogo, aby się przez to komu krzywda działa z Obywatelów. Dopiero tu upatruie zły d'Abocourt, który nie maiąc mieysca gdzieby głowę skłonił, tę Sprawę wymyślił, żeby życie swoie tym sposobem do czasu opędzał.

Drugi podobien pierwszemu Argument uformował, zaco Baro Julius z ludźmi, którzy do iego przyszli, sam na sam rozmawiał, y swoim służącym ustępować kazał z izby.

Z tego wyrazu daie się poznać d'Abocourt, iż nie zna swobód Gospodarza w domu swoim, które z naydawnieyszych od Rzymian ustaw, są każdemu w szczególności zostawione w domu swoim mieszkaiącemu. Jako Cycero w mowie swoiey za wolnością domową wyraził. *Quid ergo est sancti-*

us? quid omni Religione munitius? quam domus uniuscuiusque Civium hic arœ sunt, hic foci, hic dii penates, hic Sacræ Religionis Ceremoniæ continentur, hoc perfugium ita Sanctum est omnibus ut inde abripi, neminem fas sit.

Jeżeli więc Poganie tak wiele szanowali swoię wolność w domowych cieniach, że ie świątnicą y Bogów Domowych przemieszkiwaniem, beśpieczeństwa y schronienia się od wszelkich natarczywości Twierdzą nazywali; tak dalece, że z takowych wrębow nikt napastowany być nie miał, iak że niebaczny Delator d'Abocourt,ma śmieć naganić obeyście z swoiemi domownikami Barona Julius, który mówiąc sam na sam nie obrażał przez to nikogo, aże ustępować swoim ludziom rozkazywał, miał prawo do rozkazywania iako Pan w domu swoim, któremu wolno iest iak chcieć postąpić sobie z swemi domównikami, aby się to działo bez naruszenia ustaw politycznych,dla tego z łacińskiego dialektu zowie się Pan od domu, *Dominus a domo*, a dom bierze się za Familią domową czyli *a domesticis*. Nad to uważyć potrzeba, czyli Bado Julius dopiero zwykł tak czynić gdy szpiegowany został w domu swoim od niewiernego sługi d'Abocourt, albo miał takowy zwyczay, dawnieybo ieżeli tym sposobem dawniey się tą ostrożnością rządził Baro Julius, więc krytyka d'Aboucura iest próżna y niepotrzebna suppozycya o Panu.

W trzecim zapytaniu nie obwinia w prawdzie Borona Julius Delator z osoby, tylko ludzi z zagranicy w służbie woyskowey będących, ca co z bronią, bez mundurów tu przybyli, których pasporty nie z żołnierzami ale profesyonistami bydź mianowały, więc gdy te pasporty nie przez Barona Julius wystarane y podpisane były, ale z takiemi do iego ciż mianowani profesyoniści przyszli, żadna ztąd dla Barona Julius nie wynika odpowiedzi potrzeba nad tę, iż ci sami ludzie przez notę Legacyi Wiedeńskiey deklarowani są za żołnierzy aktualnych Cesarskich.

Co do czwartego zarzutu, że ci sami ludzie przybywszy, udawali się do Barona Julius, których do osobnego mieszkania odsyłał, y ci tam mieszkaiąc, pieniędzmi na żywność, y na inne potrzeby przez tegoż Barona Julius opatrywani bydź mieli?

Odpowiedź na to pogotowiu ma Dalator z wyznania publicznego Barona Julius, że ci ludzie z zagranicy dla tego tu przybywali za dyspozycyą Legacyi; żeby transportowali tych Dezerterów, którzy za publiczną deklaracyą pardonu J.Cesarsko Królewskiey Mci nazad do Woyska powracać chcieli. Inaczey na nic by się nie zdało Dezerterów zbierać, y onych pieniędzmi y paszportami na drogę opatrywać, gdyby

ci ſami wziąwſzy pieniądze y paſporty zamiaſt powrócenia do obozu, w inne udali ſię ſtrony; A ſtancya w którey znaydowali ſię, y ztamtąd do areſztu ſą wzięci, nie należała do Barona Julius, ale do pewnego Generała, a zatym w niey Baro Julius nie miał nic do rządzenia.

Ad 5*tum*. A że ci ſami ludzie zagraniczni chodzili po ulicach, różnych ludzi namawiali do ſłużby woyſkowey, y dawanie pieniędzy oświadczali?

Nie może bydź w odpowiedzi Baron Julius, chyba, żeby Delator wyraznie mu ten zarzut czynił, że tak kazał Baron Julius, Nadto nie doſyć zarzucić, ale dowieśćby powinien, że tak nieinaczey ſtało ſię, a przecie to nawet podtym artykułem Baronowi Julius nie ieſt zadano, więc y ten punkt naniczym ſię kończy, bo nie probuie werbunku, a powrócenie dobrowolne dezerterów do ſwego kraiu wcałym świecie ieſt wolne.

Szóſty Punkt dwoiakie ma w ſobię uwagi, raz, że Baron Julius z namowionemi do ſłużby woyſkowey w oſobności rozmawiał, po drugie, że ich po paſporty odſyłał do maiącego moc wydawania onychże.

Co do pierwſzego: ieżeli Baron Julius w oſobności mowił z temi ludźmi, których zawerbowanych Delator udaie, nie może być żadne świadectwo otym co rozmawiał, aniebędąc nikt pewnym otym co mowił Baron Julius, nie można ztąd formować argnmentu, że to koniecznie zawerbowani byli ludzie. Ale to mogło być że ich d'Abocourt zwerbował y za dezerterów udać imſię kazał a Baron Julius nie iako z werbowanemi, ale iako z dezerterami rozmawiał, w czym iak ſkoro wyznali ſię być dezerterami, y oświadczyli od którego ſą Regimentu Ceſarſkiego, tak zaraz po paſporty odſyłani zoſtali do maiącego moc wydawania onychże. Atym ſamym probuie ſię że werbunku z ſtrony Barona Julius nie było, bo werbowany człowiek iawnie wdzień wzdrygałby ſię iść po paſporty, ażeby go kto nie poſtrzegł, y ieżeli przemowiony zoſtał od Pana, czyli od Regimentu, nie miałby śmiałości prezentować ſię zawerbowanym publicznie. Na reſzcie do tey okoliczności, przyłącza ſię ta uwaga z Prawa. Jż delator d'Abocourt gdy wiedział otym że ciż ludzie, którzy do Barona Julius przyprowadzeni byli znim ſam na ſam mowili y ztamtąd do maiącego moc wydawania paſportów publicznie chodzili, chcąc koniecznie ia wnie dowieść zawerbowanie, onychże powinien nominatim wypiſać, kto z imienia y z przezwiſka, y zktórego mieyſca iakowym ſpoſobem, y przez kogo był zawerbowany, a dopiero donieść był powinien do przyzwoitey Juryzdykcyi, albo gdy mu ſię podobało być delatorem przy inkwi-

zycyi per expressum te osoby podać był powinien; a tak y strona obwiniona umiałaby się odwieść y Sąd Nayia: doszedłby łatwo prawdy, a przecie tey okoliczności, koniecznie z Prawa potrzebney nie wyraził delator, więc oczywiście pokazuie się być ten punkt całe nierzetelny y do Barona Julius stosować się nie mogący.

Podobny temu iest Punkt.

Siodmy, z nierzetelności utworżony względem zawerbowania ludzi od Regimentow Pruskich, gdy żadnego z osoby, ani de specie Regimentu nie wyraża.

Pewnie zabłąkany w swoim zapędzie delator supponuie na aresztanta Brandta czyli Makowskiego, z których ieden miał w Pruskim woysku służyć, drugi szukał służby, ale ci sami aresztanci iako wraz z ludźmi Cesarskiemi, ktorzy tu po dezerterów przybyli, w areszt byli więci, y aż do momentu wywiedzioney z ich inkwizycyi w więzieniu trzymani, tak sam Baron Julius, na oczyszenie swoię wezwał ich na świadectwo z strony swoiey, pytaiąc się ich, czyli on sam na sam mowił albo traktował z niemi o służbę, zapewne nie inaczey wyznać musieli, tylko że Barona Julius nie tylko nie znali, ale y nie widzieli nigdy, skłonienie tylko wyprośili swoię u tychże samych żołnierzy Austryackich, ktorzy dezerterów transportować ztąd mieli y zaraz na zaiutrz w Areszt są wzięci.

Jakiegoż iest natury Punkt.

Osmy obwiniaiący Barona Julius o listy rekommendacyine, y ofiarowanie promocyi dania tym, którzyby się do tey służby udali, inna całe rzecz z gruntu dać komu rekommendacyą do Woyska, inna rzecz iest werbować, zalecić kogo do służby bądź Woyskowey, bądź cywilney, iest zaręczać tego, kogo się rekommenduie, y przychylność czynić tak rekommendowanemu, iako też ku temu który rekommendacyą przyimuie, co iest wszelkim Prawem pozwolono, y owszem z Prawa ludzkości, y pisanego koniecznie rzeczą potrzebną; werbować zaś, iest odiąć wolą nie chcącemu iść w służbę; ogałacać kray z ludzi taynym y zakazanym sposobem, a przystawiwszy werbowanego na mieysce dopełnić kontraktu, na który się werbuiący podpisał, a zatym iako iest rożnica wielka między rzeczą Prawem zakazaną, y Prawem pozwoloną, tak gdyby to zapytanie mimo Sądu zachodziło, nie taiłby się z tym Baron Julius, co z ludzkości uczynił, y co w swoiey odpowiedzi, przy inkwizycyi dołożył, komu z imienia y przezwiska te przysługę wyświadczył. Proszony od oyca własnego za synem iednemu Gottiemu Kupcowi Warszawskiemu, z przyiaźni, dru-

giemu z miłosierdzia, że ſię tu w kraiu nigdzie pomieścić nie mogł, to ieſt nie iakiemu Wolffowi, który podobno, iak ſię w ſkutku okazuie, był na to podmowiony, y ſubordynowany od Delatora d'Dbocourt, ażeby wyproſzony przez iego liſt rekommendacyonalny ſłużył teraz Delatorowi d'Abocourt za inſtrument zemſty, y obmierzłey chytrości.

Ażeby zaś taż ſama chytrość w wſzyſtkich czynach Delatora d'Abocourt na oko ſię lepiey wydała, z iakiey ſię cała Sprawa ſkłada, przychodzi do uwagi punkt

Dziewiąty, powyżſzemu Punktowi pod liczbą 5tą, 6tą, y 7mą, cale przeciwny, bo obwiniał Barona Julius, iż ludzi zagranicznych do werbowania innych po mieście rozſyłał, zawerbowanych po paſporty odſyłał, w tym zaś artykułuie punkcie dziewiątym, że zawerbowani mieli zakaz, aby z ſtancyi naiętey nie wychodzili, y na ulicy nie prezentowali ſię, owſzem ieden tylko z ſłużących był do poſługi dla nich ſubordynowany, kiedy od werbowników czyli werbowanych czego potrzebował, iaſno widzieć y poznać można, że ſam d'Abocourt w tym punkcie ſobie kontradykuie y iedno z tych principium obrać ſobie powinien, albo żołnierze, którzy tu ſub cincto nomine chodzili po mieście iak w wyżſzych punktach 6. y 7mym zarzuca, albo nie wychodzili z domu iak w tym punkcie 9tym artykułuie; bo ieżeli wychodzili, to dobry Argument, że mogli kogo przemawiać, ieżeli nie wychodzili, to nie mogli nikogo namawiać do ſłużby. Ale na reſzcie zgodziż ſię to z światłem rozumu, ażeby ten co werbował po mieście chodził, a zwerbowany bez ſtraty po paſzport wyprawiony, miał ſię dobrowolnie poddać tak grubey niewoli, żeby mu nawet na ulicę wyniść nie w lno było. Mało muſi mieć wiary, a tym mniey wiadomości o baczney na wſzyſtko Policyi, w tym Rezydencyonalnym mieście pod przezornym przełożeńſtwem J. O. Xcia Imci Marſzałka W. Kor: czyli namieſtniczey Jego Zwierzchności, Laſki Nadworney Koron: ktora nayuſilniey tego przeſtrzega, ażeby ſię ani taynym, ani widocznym ſpoſobem gwałt nie dział nikomu, owſzem niech naymnieyſza rzecz ruchoma, a dopiero człowiek zawieruſzył ſię, publiczne czyni obwołanie, Goſpodarzy, którzyby niewcześnie o przybyłym lub odeſzłym gościnnym nie czynili donieſienia, doſyć przykładnie karze, a gdzież na dowód tego, co Delator d'Abocourt płonnie wnoſi, ieſt obwołanie albo zaſkarżenie Publiczne, że komu człowiek ſłużący, lub Syn od Oyca zginął, gdzie zaſkarżenie Goſpodarza tego domu, w którym utaienie werbowników werbowanych bydź miało, wſzakżeby to było przeciwko Artykułom Marſzałkowſkim, trzebaby albo konniwencyą Goſpodarzowi zadać, albo ze wſtydem wyznać, że to z ſamey złości Delatora d'Abocourt pochodzi. Inaczey, ieſt

pokrzywdzać tę Naywyżſzą Juryzdykcyą, która beśpieczeńſtwa każdego mieſzkańca tu w Warſzawie iak naypilniey przeſtrzega.

To dowiodſzy y okazawſzy próżny zapęd Delatora d'Abocourt dowodzi ſię, iż z uymą ſławy Barona Julius, a co większa z pokrzywdzeniem Policyi chce udawać przed Sądem Nayiaśnieyſzym za iedną rzecz Dezerterów, co zwerbowanych ludzi.

Na mało ſię przyda odpowiedź na pytanie w liczbie.

Dzieſiąty, w którym wyrzuca Baronowi Julius zbytnią oſtrożność w obchodzeniu ſię z temiż Dezerterami, iż iednego tylko z ludzi ſwoich do nich poſyłał; w zakże toż ſamo byłoby nieoſtrożności grzechem, y ubliżeniem dobrey wiary, gdyby Baron Julius, który dla tego przyiął obligacyą od Legacyi Wiedeńſkiey wyprawiać Dezerterów za Granice, a bardziey wyręczaiąc też ſame Legacyą, ażeby pieniądze nie próżno do ich ręki wchodziły, miał ſię rezolwować, dawſzy pieniądze puſzczać tychże Dezerterów bez oddania ich pod dozór ſwoich ludzi, czyli iednego z nich na to umyślnie wybranego.

Nie wytłumaczy ſię zapewne tenże Delator d'Abocour co chce rozumieć przez dawanie pieniędzy różnym ludziom iak ſię wypiſuie w punkcie

Jedenaſtym, na który zarzut tak ſię odpowiada: nie daie ſię nikomu próżno pieniędzy zadatkiem y wziątkiem, idzie kontrakt; z kontraktu rzecz y kondycya poznaie ſię, dla którey ſię komu, y za co płaci. Jeżeli to prawda było, że Baron Julius dawał pieniądze różnym ludziom dla tego, żeby ſzli w ſłużbę Woyſka Auſtryackiego, potrzebaby na to okazać dowód iaſny, że nikomu innemu tylko præciſe zwerbowanym, albo na werbunek takowe ſzły pieniądze; ale gdy tego nie dowodzi iawnie, a w ſprawie nininieyſzey ieſt obiektem, Dezerterów albo werbowanych Baron Julius opłacał, więc uſtaie Argument Delatora, że pieniądze na werbunek ſzafował Baron Julius, gdy nie okazuie ani żadnego z werbowanego, ani za pieniądze werbuiącego, któryby właśnie z inſtynktu y za pieniądze Barona Julius ten werbunek czynił.

Podchodzi pod równą odpowiedź punkt naſtępuiący

Dwunaſty, który to ſamo w ſobie zawiera co poprzedzaiący względem przekupowania różney kondycyi ludzi do przyięcia ſłużby Woyſkowey, owſzem gdy wymienia różney kondycyi ludzi, iakoby zawerbowanych, iako to: Lokaiów, Fryzyerów, y innych ſłużbą obowiązanych, a żadnego z imie-

nia nie mianuie; przeto wraz z innemi zarzutami ten punkt ieſt nikczemny, gdyż z natury inkwizycyi potrzeba per ſpecificum wytchnąć kto, komu, wiele, y za co dał pieniądze.

Trzynaſty punkt zarzucaiący werbowanie ſzlachty, ludzi młodych maiętnych, zdaie ſię bydź do Sprawy naypotrzebnieyſzy, gdyby do wyprobowania onegoż okoliczności ſprzyiały na ſtronę fabrykuiącego tę ſamę rzecz Delatora. Do doyścia tey prawdy nie możnaby z nikogo ſobie zręcznieyſzey obiecywać okazyi nad tę iedyną, ażeby można bezpiecznie zaduſać ſumnieniu właſnemu Delatora d'Abocourt, ażeby on złożywſzy na moment poſtać Delatora przyiął na ſiebie charakter ſumiennego świadka, onby dopiero tę rzecz obiaśnił iak ſię działa, kto tę myśl bezprawną do ſerca przypuścił, y one komunikował za granicą będącemu Pułkownikowi Auſtryackiemu la Tour wydałoby ſię z tego wiernego świadectwa ſamego Delatora d'Abocourt, iż to zamyślał praktykować tenże ſam zapamiętały Delator d'Abocourt? on ieſt ten ſam, który udaiąc ſię bydź Sekretarzem Legacyi, ofiarował tę przyſługę Krajowi ſzkodliwą, końcem albo awantażu przy Panu, uczciwą, y prawem pozwoloną uſługę Dworowi ſwemu z ſiebie czyniącym; względem wyprawiania Dezerterow, albo na zdradę Dobroczyńcy ſwego, co ſię teraz w ſkutku dowodzi. Ale niech przynaymniey zezna ieżeli cokolwiek ſumnienia poſiada tenże d'Abocourt, czyli nie za to ſamo przedſiewzięcie, za odebraniem liſtu od namienionego Pułkownika la Tour, z domu Pana ſwego rugowany zoſtał, y czyli nie ztąd powziął naywiękſzą nienawiść, na którey fundamencie ninieyſzą ſprawę rozpoczął.

Cóżkolwiek bądź w tey okoliczności odwołuie ſię Baron Julius do inkwizycyi oboſtronnie wywiedzioney. Na Punkt zaś

Czternaſty nie będę powtarzał odpowiedzi, która poprzedziła w tey ſamey złey ſuppozycyi, na podobny zarzut pod liczbą oſmą umieſzczony, nie mniey na punkt

Piętnaſty, który podobnie ſciąga ſię do punktu dziewiątego, z tą tylko odmianą, że pod tym Artykułem wymienione ieſt przyięcie w ſłużbę Auſtryacką Rzemieślnikow, Kupczyków, y innego gatunku *Polaków*, czego w żadnym z powyżſzych zarzutów nie maſz dołożono; więc y ſprawy o to nie maſz, bo termin do Sądu Nayiaś: wydany tego ſłowa w ſobie nie zawiera; A przeto gdy żadney wzmianki o tym Delator w prowadzeniu ſprawy nie uczynił, żadnego oraz nie wymienia z Urodzenia Polaka, ani z tych którzy ſą areſztowi podlegli, nie znalazł ſię żaden taki, któryby w liczbę Dezerterów wchodził; więc prożnaby rzecz była odpowiedzią Sąd Nayiaś: zatrudniać, co ieſt extra caſum,

y do

y do probacyi rzeczą niepodobną, bo Baron Julius zawsze przeltaie na iednym, że Dezerterów wracał do Kraiu swego, a zatym nie można y myślą nadciągnąć tey Nomenkleatury werbowanych Polaków. Że zaś Polacy bądź to z Towarzystwa, iak Delator nazywa, czyli z Kawaleryi Narodowey, iak się w samey rzeczy ten tytuł Zołnierzowi Polskiemu należy, bądź od Regimentów Cudzoziemskiego Authoramentu, przebywali u Barona Julius, iak tenże Delator wyraził w swoich Artykułach pod lizbą.

Szesnastą: Nie można inaczey odpowiedzieć, tylko że nadto wiele sobie podchlebia, y nie bez pokrzywdzenia tego zacnego grona ludzi, prezumuie o swoiey szczerości d'Abocourt, gdy przez ten zarzut (iż ciż sami Officyerowie Polscy znayduiąc się czasami u Barona Julius z nim zamknąwszy się rozmawiali) chce przeto w podeyrzenie wprawić iuż nie tylko Barona Julius, ale tych samych Rodaków, iż o werbunku mowili; tym samym chce rozumieć, iżby ci nie wyrodni oyczyzny synowie, mieli bydź mniey ku swoiey matce przychylni, iak on, który nie ma oyczyzny.

Wszak to światło rozumu uczy, iż w tym donieśieniu y przypadku publicznym widząc być w niewoli Barona Julius, każdy z Polakow przeważaiąc miłość kraiową na dwszystkie inne obce obietnice, postawilby się przynaymniey ieden z tych, coby o to był przez Barona Julius tentowany, y wyrzuciłby mu teraz śmiele w Sądzie Nayiaśnieyszym na oczy: oto ia iestem, ktoregoś ty do służby zagraniczney namawiał. A przecie żadnego do tąd nie ma takiego, iaki iest bez czoła Delator d'Abocourt, który iuż nie tylko swego Pana, ale y Kraiu tego zacnych Obywatelów tym zarzutem o niewierność ku swoiey oyczyźnie sromoci.

Niechayże Sąd Nayiaś: weźmie ztąd miarę porywczości na cudzą sławę w osobie Delatora d'Abocourt wszczętey, kiedy iuż obce osoby y charakteryzowane przez swoie suppozycye hanbi, a tak łatwo pozna, że y punkt następuiący

Siedmnasty iest bezwstydnie rzucony na Barona Julius, iakoby on ludzi werbowanych dla niepoznaku w suknie przez siebie umyślnie na ten koniec sporządzane przestraiał; bo ieżeliby ten chytry Delator chciał inne wszystkie zarzuty na prezumpcyi gruntować, tedy ten który pod oczywistość podchodzi, powinienby realnie okazać, to iest dowieść żyiącemi świadkami, komu dawane były te suknie? bo ieże i Dezerterom, to ci nowych sukien nigdy nie potrzebuią, chyba aż na mieysce przyidą, y do Regimentów odesłani zostaną w ten czas w mondur tego Regimentu bywaią przyodziani, do którego należą, y dla tego zazwyczay Dezerter w starey sukni się prezentuie; Ieżeli zaś d'Abocourt chce mówić o nowych sukniach, niechże dowodzi, który krawiec te sukni

robił, y który kupiec w Warszawie na ten ubior sukno mierzył, po czemu go przedawał, wszakby to regestratura kupiecka, iak iest porządna, okazać musiała, a przecie bez tych dowodów które są dla każdego nayłatwieysze, poważył się w tę czarną suknią przybrać Pana swego niewdzięczny sługa d'Abocourt.

Gdy zaś na tych istotnych dowodach, y z Prawa przepisanych probacyach zbywało, zapamiętałemu Delatorowi rzucił się do innych sposobów, zarzucaiąc w punkcie

Ośimnastym że Baron Julius względem mniemanego werbunku z Generalami Austryackiemi korespondował.

Azaż to iest dowod probacyi przyzwoity do inkwizycyi, chcieć probować pismo przez świadki? wszak przez się iest dowodem pismo, gdyby było w samey istocie takie, byłby iasny dowod y rzeczywisty, ieżeliby się okazało pismo właściwey ręki Barona Julius podpisem ztwierdzone, że się obligował werbować. Bo te są co do pism ręcznych niewątpliwe probacye, y świadkami w ten czas się tylko dowodzą, gdy tey probacyi na piśmie nie masz, albo gdy pisma podpis iest zaprzeczony przez podpisuiącego.

Podobna iest odpowiedź na zarzut pod liczbą

Dziewiętnastą, o nadgrodę za każdego zwerbowanego człowieka za granicę iakoby przystawionego; Barona Julius czerniący, gdyż chcąc w rzeczy samey taki kontrakt utrzymać, potrzeba okazać, iż się o to godził Baron Julius, iż postanowił cenę za każdą głowę, po czemu iest zgodzona, że przyiął miarę, którą werbowany ma trzymać, a gdyby werbuiący do miary nie przystawił, coby na tym tracił; na reszcie, skutkiem rzecz taka naylepiey się probuie: niech okaże d'Abocourt, gdzie, na kim, y na którym mieyscu tę niegodziwość Baron Julius popełnił, a gdy tego nie dowodzi, iasna iest nieprawda, ale nie do inkwizycyi materya.

Nakoniec gdy ani z istoty rzeczy, ani z iakowościwystępku Delator d'Abocourt nic nie probuie, coby przekonywało obwinionego o werbunek Barona Julius, idzie zatym, że y punkt

Dwudziesty, który iest ostatni, iest mylny; iakoby Baron Julius, przez werbowników zwerbowanych ztąd za granice transportował.

Przestać raczey na tym należy, że żadnego zamysłu do werbowania ludzi, ani z osoby, ani z potrzeby Baron Julius nie dopuścił się; szczegulna zaś y nie przełamana prawda iego w Sądzie

ftoi, że Dezerterami nie werbowanemi chciał się z przysługi dla Dworu swego zatrudnić.

Upada więc oczywiście w swoiey Sprawie d'Abocourt, gdy nie dowodzi tego co Prawo dysponuie, aby factum cum sua qualitate probetur.

Zawziął się na honor swego Pana, zaostrzył umysł na maiątek iego, zarzucił czego nie dowiodł, zabrał się na świadki, którzy nic niezeznaią konwinkuiącego, a tym samym podszedł Prawo, podszedł Sąd Nayiaśnie: y stronę, za co nie może uniknąc przyzwoitey kary.

Podszedł Prawo zle one tłomacząc, bo Prawa nie o dezerterów, ale o werbowanych z obywatelstwa ludzi chciały mieć Sprawy wą Sdzie naywyższey Powagi Seymowym sądzone in qualitate expressa, gdyby kto Obywatelów Rzeczypospolitey za granice wyprowadzał; na dowód czego przywodzę Prawa kraiowe, a nayprzod Roku 1717. w słowach = pod pokrywką zaciągu żołnierzów „ albo iakim innym pretextem, „ aby się żaden iakiegokolwiek stanu y kondycyi nie „ śmiał wyprowadzać ludzi OBYWATELOW „ RZECZYPOSPOLITEY za granice Korony „ albo Wgo: Xtwa: Litt: y Prowincyi do nich należą„ cych pod winami kryminalnemi zakazuiemy. „

Więc szczerze biorąc ad literam toż prawo, nie dosyć iest zarzucić werbunek, ale dowieść że Baron Julius Obywatela z Kraiu Polskiego wyprowadzał; Daley podług konstitucyi Ru. 1776. trzeba by dowieść, że tego obywatela kraiowego Baron Julius gwałtem brał z kraiu y zaprzedawał, bo to iest z natury plagij y mangonij, sens iest Prawa bardzo iasny y istotnie wzięty, za rodzay dezerterów brany być nie może, a przecie Delator d'Abocourt nie przestaiąc na publicznym wyznaniu y zaświadczeniu, które przed Sądem Nayiaśnie: Baron Julius uczynił, zabrał się na świadki.

Podszedł zatym Sąd Naiaśnie: gdy przeciwko położonym zaświadczeniom wielkiey wagi iakie w pierwszym wstępie Sprawy Baron Julius za sobą pokładał, to iest Wiel: Barona Rewickiego Posła Jo: Cesarsko Królewskiey Mći wyraźnie zaręczaiące, że Baron Julius nie więcey czynił tylko tyle, o co był od niego obligowany, to iest aby go wyręczał względem expedyowania dezerterów, y oddawania tymże dezerterom paszportów do woyska swego powracać samochcąc determinowanym.

D'Abocourt, ani rownie ważnych, ani na poparcie swoiey prawdy, a na odbicie wysoce w całym swiecie poważanych Poselskich zaświadczeń żadnych nie przywiodł świadectw. A prze-

cie każdy Poseł ma za sobą Prawo Narodow iż cokolwiek mowi lub pisze, wiarą publiczną wszystko czyni, y to niewątpliwą wiarę mieć wszędzie powinno.

Zwiodł stronę to iest Barona Julius Pana swego, że mu co innego zadał a nic mu nie probuie; przez co wydał się, iż usiłuiąc szczegulnie iego dłużey trzymać w więzieniu pod tym, hasłem publicznego przestępstwa, że werbował, a w samey rzeczy, aby się mu z więzienia odwodził, tak długo przeciągnął Sprawę, ktoraby bez inkwizycyi mogła mieć dawno swoią decyzyą.

Ze więc niesłusznie Sprawę wywołał na inkwizycyą mniemany Delator, pomimo explikacyą nad punktami powyżey uczynioną, że nawet prezumpcyi nie ma za sobą d'Abocourt, do obwinienia o werbunek Barona Julius t k iak Prawo dysponuie; przywodzi się w tey mierze zdanie prawników, że chcąc w przypadku, który się kryminałem zowie, mieć prezumpcyą mocną, potrzeba trzy rzeczy dowieść, to iest: gwałtowność, albo usilność, albo probabilność woli na zdradę użytey.

W przypadku zaś ninieyszym, iż ani gwałtowności, ani usilności, ani probabilności nie ma, tak się rzecz przez się tłomaczy.

Rodzay czynności werbunku nie iest co innego tylko akcya publiczna względem zgwałcenia spokoyności publiczney, a pokóy publiczny nie może być naruszony bez publicznego gwałtu.

Publiczny zaś gwałt probuie się przez szczegulnieysze dowody, to iest: gdyby kto był w domu, na ulicy, lub w drodze publicznie attakowany siłą przewyższaiącą, któreyby się gwałt cierpiący oprzeć nie mógł, czyli zdradą w nocy do służby woyskowey muszony, na ten czas byłaby pierwsza prezumpcya dostatnia; y tak w przypadku ninieyszym, gdyby takowa prezumpcya była, że ci ludzie zagraniczni woyskowi, którzy tu pod pretextem Dezerterów Austryackich w Kray weszli, gwałtem czyli nocną zdradą ludzi z Kraiu brali, a Baron Julius ich pod pretextem Dezerterów sprowadził, w ten czasby przeciwko iemu iakikolwiek służył tytuł przewinienia z prezumpcyi, ale nie z upełney konwikcyi, boby mu procz tey suppozycyi trzeba dowieść, że to czynić kazał, y subministrował sposoby; inaczey gdyby mu to dowiedzione nie było, miałby ieszcze prawo odwodzenia się, że to się stało mimo iego wiadomości, y woli; że intencya sprowadzonych do kraju zagranicznych woyskowych, była szczegulnie do eskortowania Dezerterów za publicznym pardonem do swego obozu powracaiących: A ci sami eskortuiący żołnierze gdyby dopuścili się werbunku, więc stałaby się wina osobista, y kara osobista z żołnierzy iako z

werbo-

werbowników, a Baro Julius wychodziłby przez emundacyą, że nie kazał tego czynić.

Drugi rodzay prezumpcyi ieſt, gdyby ktoś kogo namówił do ſłużby Cywilney, a w tym czaſie ſłużby Cywilney, tenże ſam ſługa był zawerbowany za żołnierza mimo woli ſwoiey, y gdyby o to ſię ſkarżył na Pana, byłaby prezumpcya przeciwko Panu, że umyślnie go na to przyiął do uſług Cywilnych, aby tym ſpoſobem doſtał ſię na żołnierza, y tuby Pan wychodzić muſiał przez Ewazyą, że nie na ten koniec ſługę przyimował, y nie wie o tym zaiściu.

Probabilność, czyli trzeci dowód niezawodny prezumpcyi, dopieroby oznaczał winę oſkarżonego, gdyby tenże obwiniony o werbunek zoſtał znaleziony, między werbuiącemi albo werbowanemi, na ow czas dopiero z racyi takowey ſuppozycyi co ſię nazywa mocną prezumpcyą emundowaćby ſię muſiał obwiniony, że o tym nie wiedział, aby ci ludzie werbowniki czyli werbowani byli w ſamey rzeczy takiemi y aby w domu iego ſię znaydowali, nad to że o ich żadney wiadomości nie miał, a tym ſpoſobem dopieroby z prezumpcyi wychodził.

A iakże mimo tych wſzyſtkich prawem przepiſanych probacyi o prezumpcyi proſto mówić można? o iſtotnym werbunku w ſprawie, Barona Julius, kiedy ani werbownika, ani werbowanego w ſądzie nie maſz.

Wywiodł Inkwizycyą d'Abocourt z właſnych ſłużących Barona Julius ſobie przychylnieyſzych, iako wſpolnie z nim ſłużących, a o Polaku żadney wzmianki w Artykułach do Inkwizycyi podanych nie maſz: więc y w całey Inkwizycyi, nawet prezumpcyi, tym mniey winy w oſobie Barona Julius, że werbował Polaków Sąd Nayiaś: pewno nie znaydzie.

Y dla tego to przezorni Prawodawcy, iako świadczy Gail w Xiążce II. fol: 115. mianowicie Rzymſcy Ceſarze w uſtawach ſwoich de pace publica, warowali, iżby niedoſtateczne probacye w kryminalnych rzeczach, żaden Sąd nie przyimował za prezumpcyą, daiąc racyą, że kryminały, powinny być dowiedzione iaśniey słońcą.

Tak Ceſarz Rzymſki Julius Clarus in pract: Criminal: §. in fine Quæſt:63. Nro 4to wydał wyrok w słowach: Imperfectas probationes ad faciendam plenam probationem in Criminalibus conjugi non poſse, & probationem quæ ſit jurامento in caſu in criminalibus locum non habere. Explikuiąc ſię oraz natychmiaſt tenże Prawodawca z racyi, Ratio quia in criminalibus requiruntur probationes luce meridiana clariores.

Do tego Prawa stosownie się miały w Roku 1776. Nayiaś: Stany Rzeplitey,gdy poddaiąc ten rodzay spraw pod kognicyą Naywyższego sądu Seymowego, dołożył y te słowa co do werbunku. Gdyby kto gwałtem brał y przedawał ludzi. Więc z prezumpcyi sprawy o werbunek sądzoney mieć nie chciały, ale ex facto, to iest, z istoty gwałtu lub zdrady.

Dalszy ciąg tychże praw nam od Rzymian podanych, wierzyć każe, iż wzruszenia spokoyności publiczney w kraiu, z którego rodzaiu iest oraz werbunek, sprawy takowe były wielkiey wag, ale też nie mnieyszey konsyderacyi w rozsądzeniu onychże użyć kazano, y tak który chciał komu dowodzić kryminał, powinien mu oraz dowieść Qualifikacyą kryminału, a kiedy kto Qualitatem niedowiedzie, w rzeczy upaść powinien, bo inaczey nie będzie dokładna konwikcya winnego. Y tak w istotnym słów wyrażeniu kładzie się toż prawo Rzymskie w następuiącey osnowie. "Agens ex Constitutione fractæ pacis non solum factum, quod "Reus hoc crimen fecerit; sed etiam qualitatem facti, videli-"cet armatam manum, vim publicam, & dolum pariter pro-"bare debet. Qualitas enim requisita a facto principali sepa-"rari nequit, secus succumbens in qualitate, succumbit in "toto, Nro 5to. Nro 6to. Qualitate non probata, non dici-"tur Legitima probatio.

Na reszcie podług tych Konstytucyi Rzymskich Cesarzów, sprawy takowe przed stanami tamże sądzone bywały, ale do pokiey istotna ich nie okazała się ważność, że takie są w rzeczy samey, iak strona zaskarżaiąca udaie, gdyby zaś okazały się z innego dowodu nie kryminalne, niewzruszaiące spokoyność publiczną, iuż tym samym zy prostą krzywdę, y niewartuiącą tegoż Sądu determinowano, w słowach: "Præterea deficientibus requisitis Consti-"tutionis fractæ pacis publica deficit Juridictio comitiona-"lis, eritque simplex injuria, quæ pertinet ad Judices or-"dinarios Primæ instantiæ. Nro 17.

Daię z siebie explikacyą toż prawo Rzymskie, iż ieżeli sprawa niezgadza się z prawem, więc y dyspozycya Prawa względem sprawy ustaie, si verba Legis, facto non conveniunt, nec ejus dispositio locum habet. *Tak* iest w przypadku nınieyszym.

Delacya iednego obywatela assystencyą Ur: Ur: Instygatorów z mocy Prawa zasilona, sprawiła Sądu Nayiaś: przyzwoitość, tey sprawie, potrzeba ażeby w równe wspaniałości y wielkości tego Sądu przysposobił się był w dowody d'Abocourt.

Na pierwsze zagadnienie Baro Julius stanął negative co do objekcyi werbunku, przy złożeniu poważnych zaświadczeń Legacyi

Wideńſkiey, ale nie przeczył, owſzem przyznał ſię do expedycyi Dezerterów; na ow czas wolno było cofnąć ſię od niepewney ſprawy o werbunek Delatorowi, wolno zaś było ſzukać rezolucyi Sądu, czyli mogł Baron Julius expediować Dezerterów z Kraiu albo nie? a przecie wyraźnie w ſwoim piśmie wypiſał ſię d'Abocourt, że koniecznie przeciwko ſwemu przeświadczeniu y dokumentom chciał mieć ſprawę z Baronem Julius o werbunek, gdy taki Syllogism w piśmie ſwoim uformował. Wprawdzie radziła "wielkość zbrodni zachować oſtrożność, y względem za-"chodzących piſm około tego dzieła, użyto iey aż nazbyt, "gdy w tychże piſmach ſzczegulnie zamyſł do odzyſkania "dezerterów dobrowolnie ſię powracać chcących dą-"żący wyſtawiano, lecz to był iedyny pozor do ukrycia "prawdziwego celu, była wymyślona tarcza na oparcie ſię "pociſkom y zarzutom, gdyby rzecz cała kiedyżkolwiek od-"kryła ſię.

Chwytam tu ſłowa deklarowanego Delatora, trzeba żeby w tey ſzczerości z którą ſię dał ſłyſzeć z początku, doſtoiał ſądu do końca.

Miał Baro Julius oſtrożność w piſmach ſwoich, że ſię więcey nie wypiſał tylko tyle, że ſię deklarował ſzczegulnie Dezerterów ſię powracać chcących do kraiu odſyłać, więc myśl iego, doſtawienia Dezerterów nie powinna być opacznie tłomaczona do wyſtępku werbunku; Równey zaś był powinien użyć oſtrożności Delator d'Abocourt do zarzucenia Baronowi Julius, że ſię tego podiął co mu było prawem zakazano, albo odſtąpić tego zarzutu, gdy ſię nie czuł na mocy, tego co zadaie dowieść, nie miał d'Abocourt lepſzego dokumentu na konwikcyą Barona Julius o przeciwnym przedſięwzięciu po ſekweſtracyi oſoby iego, y po zabraniu papierów, na co przychodził do Sądu z przeciwną allegacyą, że nie Dezerterów, ale zwerbowanych ludzi expreſſe Baro Julius z Polſki wyſyłał za granicę.

Miał d'Abocourt za pozor piſane dowody ſzczerą intencyą expedyowania Dezerterów w ſobie zawieraiące, tłomacząc ie za wymyślone do czaſu, aż ſię rzecz odkryie cała, za cóż przy inkwizycyi tey taiemnicy doſkonale nie odkrył przez świadki? nakoniec za cóż teraz punkta podane na tey ſwoiey ſubtylizacyi przy konkluzyi ſprawy nie wyiawi?

Jedno zatym teraz obrać należy, albo d'Abocourt miał fundament przy tych wyraźnych dokumentach ſprawę o werbunek wprowadzać przeciwko Baronowi Julius, albo nie miał żadnego fundamentu z papierów, y dla tego na inkwizycye ſię zabrał?

Ułatwiaiąc tę kweſtyą, żaden z tych zdaie ſię nie być mocny argument. Bo ieżeli z przywiedzionych piſm przy ſekweſtracyi oſoby Barona Julius z domu iego zabranych, znalazł dokładne probacye d'Abocourt koń em okazania zarzutu werbunku Baronowi Julius, na co zdało ſię żądać inkwizycyi? è converſo ieżeli zabrane papiery nie były doſyć przeświad-zaiące, y ſprawa tylko od ſamey dependowała inkwizycyi, na cóż ſię zdało z Panem ſwoim y z iego domownikami zączynać Sprawę od exekucyi?

Z powodu więc ſzczerey złości y nienawiści d'Abocourt uformował ſprawę przeciwko Baronowi Julius nie z żadney prawności.

W rekonwencyą takowey akcyi wchodzić, zdawałby ſię uczciwie myślący Baro Julius ſam ſiebie pokrzywdzać, nie przyznaiąc nigdy za przyzwoitego aktora tey Sprawy w tym Sądzie Delatora d'Abocourt.

Baron Julius na obiekcye wſzyſtkie lubo złoſliwe ale że powagą Ur. Inſtygatorów podług Prawa moc z urzędu czynienia maiących, tak wſądzie Naiaśnie:, iako tez przy inkwizycyi zarzucone, defenſivé ſię maiąc y nie wchodząc w ſzczegulności pokrzywdzenia ſwego, które mu nigdy z oſoby Delatora nadgrodzone być nie mogą, tak ſię iuſtyfikuie, iak cnotliwy, y dobrze umoderowany wyciąga charakter.

Podał Baron Julius z ſtrony ſwoiey odpowiednie punkta na zapytania ſobie podane takie do inkwizycyi, iakie do przeświadczenia każdego o iego niewinności publicò ſłużyć mogą.

A nayprzód omijaiąc te punkta dotykaiące Barona Julius, o naymowanie ſtancyi, iako bynaymniey do Sprawy nie potrzebne wypiſał ſię Baro Julius co do iſtoty rzeczy w tych wyrazach.

1mo Ze ludzie zagraniczni to ieſt Schæcel Fœrſter y Reiſchenbach w areſzt wzięci y dotąt trzymani, ſą aktualni żołnierze Auſtryaccy, którzy przybyli tu do eſkortowania dezerterow, bo inaczey wſzyſcy którzy ſię przedtym podług publikacyi pardonu za Dezerterow meldowali, wziąwſzy na drogę pieniądze, y paſporty zamiaſt do ſwego obozu Auſtryackiego, w inne ſtrony poſzli.

2do Dom ten, w którym ciż zagraniczni trzey żołnierże mieli ſwoie złożenie, nie podchodził pod kontrakt Barona Julius, ale był naięty od pewnego Generała, a więc tam niemiał Baron Julius Prawa nikogo oſadzać.

3tio Ze Baron Julius żadnych ludzi ani ſam przez ſiebie nie namawiał, ani namawiać niekazał, ani żadnych werbowanych ludzi

po paſporty

po pasporty nie odsyłał do nikogo, szczegulnie iednego razu służącemu swemu kazał pokazać dom Posła Cesarskiego przybyłemu tu do Warszawy Wachtmistrzowi od Woyska Cesarskiego.

4to Ze Baro Julius żadnych ludzi za granice nie wyprawiał, ani z służby od woyska Pruskiego, ani żadnych innych woyskowych ludzi nie miał u siebie, ani ich nigdy nie widział do siebie przyprowadzonych, ani nikomu nie zachwalał tey służby, ani żadnych rekommendacyi nie dawał, oprocz Jmć Pana Gottie Kupca Warszawskiego, który przyszedłszy do Barona Julius prosił o rekommendacyą dla syna, ażeby się mieścił w woysku Austryackim za kadeta, daiąc racyą y że to mieysce w kraiu Polskim samey szlachcie zostawione. Nato odpowiedział Baron Julius ieżeli się to zgadza z Prawami Polskiemi, uczyni zanim interessowanie do pewnego Generała, y ieżeli będzie przyięty, da wiadomość iaką odbierze z kraiu Austryackiego.

5to Ze Baron Julius, iako o żadnym werbowaniu ludzi nie wiedział, tak y dotego, żadnego z ludzi swoich nieużywał, ani o ich potrzebach nie wiedział, oprócz kilka Zł: gdy o nie dezerter prosił sposobem iałmużny dawał y to d'Abocourt niech sam mianuie komu, y iak wiele.

6to Ze przystawienie z stanu szlacheckiego młodzieży za granice, nie Baro Julius, ale sam d'Abocourt listem swoim do Generała Austryackiego Latour pisanym, oświadczył. Naco responsuiący list gdy przyszedł na powrót między innemi expedycyami do Wiel: Barona Rewickiego Posła Austryackiego, pod adressem do d'Abocourt iako legacyi Sekretarza, tenże Wiel: Rewicki takowy list odesłał Baronowi Julius, który przy świadkach był czytany, y który to w sobie zamykał, co d'Abocourt w swoim liście w przod pisanym ofiarował, młodź szlachecką Polską onemu przystawiać. Oco Baron Julius rozgniewany, zatym listem tegoż d'Abocourt, zaraz zdomu swego wypędził.

7mo Ze żaden Polski żołnierz z Regimentów Polskich nie postał w domu Barona Julius, ani zwyczaiu nie miał z nikim przestawać, oprócz znaiomych sobie niektórych osob dystyngwowanych.

8vo Ze Baron Julius nikomu sukien niesprawiał, oprócz liberyi swoim służącym a d'Abocourt brał z zmiłosierdzia po 4. Czer: Zł: na Miesiąc y do stołu siadał, z powodu tego, aby nad liberyą miał dozor.

9no Ze Baron Julius żadney nieczynił znikim umowy za werbunek, y nikogo zą granice nie wyprawiał, oprócz że iednego razu przyszedł do niego Kupczyk Wolf prosząc o rekom-

mendacyą woyſka Auſtryackiego, ale potym więcey ſię na oczy nie pokazał.

10mo Ze ſam d'Abocourt ludzi rożnych, iako to ſtangreta od Poſła Duńſkiego, y iednego ſłużącego od Jmć Pana Tyſsa Kupca Warſzawſkiego Papiernią trzymaiącego namawiał, aby ſię udawali za dezerterów, y poſzli do Barona Julius żądaiąc od iego za granice rekommendacyi.

11mo Ze Baron Julius niezna Brandta y Makowſkiego, ani wie, ktoby ich do ſłużby Auſtryackiey namawiał, kto ich do ſtancyi zaprowadził, z kąd ſą w Areſzt wzięci, ani o ich ieſteſtwie wiedział, co za ieden Brandt y Makowſki, y czyli oni ſą zdatni do woyſka; nie ſłyſzał: oprócz teraz w areſzcie iuż będąc dowiedział ſię iż ieden ſłaby, a drugi w cale niema być zdatny na żołnierża.

12do Ze Baron Julius żadnego człowieka ſam przez ſiebie, ani przez nikogo nie namawiał do ſłużby Auſtryackiey, ale te ſpoſoby ſam d'Abocourt rożnym oſobom ſubminiſtrował, na zdradę Barona Julius, y na świadectwa przeciwko iemu ludzi przemawiał.

Ze wſzech miar rzecz nie ieſt przyſtoyna uczywie myślącemu brać oſkarżyciela imie na ſiebie, dlatego Baron Julius nie bierze na ſiebie poſtać aktora przeciwko delacyi d'Abocourta ani kary Talionis nie żąda, czyni tylko o ſwoie ſpotwarżenie y kary iakie Prawa tego Króleſtwa na potwarców ſą ściągnione konkludować będzie.

Spodziewa ſię dokładnie to dowieść świadkami, w czym d'Abocourt zgrzeſzył, y za co ieſt z domu iego wygnany, że ofiarował Generałowi Latour magnatów Polſkich dzieci przyſtawiać za granicę; y to zoſtawuie popieraniu U: U: Inſtygatorów Koronn: — A co ſię właſney oſoby tyże Barona Julius chce tym ſamym przekonać mniemanego Delatora, że co on ſam zgrzeſzył, to przez ſupplantacyą właſnego Pana w tę nieſzczęśliwość wprowadzic uſiłował.

Doprasza ſię Baron Julius Sądu Naiaś: co do ſwoiey inkwizycyi aby Sąd Naiaſnie raczył mieć wżywey konſyderacyi punkt oſtatni, wktórym nie prożno Baron Julius artykułował, że Delator d'Abocourt ludzi ſłużących do świadczenia przeciw Panu przemawiał, a w tym okaże ſię zupełny charakter d'Abocourt.

Nie może divinować Baron Julius co z ſtrony iego, lub przeciwko iemu w teyże inkwizycyi świadkowie zeznac mogli Sądownie, ale radząc ſię ſwego ſumnienia, ufaiąc nieſkaziteiney wierże ſwoiey, mniema, iż żadnego przeciwnie żeznaiącego świadka Sąd nie znaydzie.

Wſzak do tego zaufania ſwoiego łączy moc wiary ſwoiey z wiarą ſwoich ſłużących, których wedle prawa świadectwa przeciwko Panom ſą zawſze podeyrzane, y nieważne z przyczyny. iż Pan ſłudze łatwiey ſię naprzykrzy, a mianowicie w tym przypadku. gdzie ciż ſłudzy przez racyą Pana nie mało ucierpieli w więzieniu, d'Abocourt w więzieniu z niemi korrespondował, y gdy uwolnieni zoſtali, zkorreſpondencyi ſwoiey d'Abocourt zapewnił ich, iż to uwolnienie przez iego przeczynę naſtąpiło. y będą w czaſie nie potrzebować ſłużby, aby ſię znim znoſili, y to czynili co on im radzi.

Spoſob świadectwa iakie maią zeznawać onym przepiſał, y gdy po odeſzłey inkwizycyi o ieſteſtwie tego piſma do Barona Julius doſzła wiadomość, ci ſami ſłużący woleli ſłużbę utracić, anizeli to piſmo wydać taki ieſt przeciwko Wlihelmowi Kredencerzowi z ſtrony Barona Julius manifeſt. A przecie w Sprawach kryminalnych każdy świadek ma być od wſzelkiey excepcyi y od podeyrzenia daleki, z tym wſzyſtkim ugruntowany na ſwoim przeświadczeniu y o ſwoiey niewinności zapewniony Baron Julius, ma y tak nieprzełamaną wiarę że za wyſoką przezornością Naiśn: Sądu kombinowanie zeznań, odkkryie prawdę, y okaże ſię wſkutku, kto za ſprawiedliwością, a kto przeciwko iey świadczył.

Nadchodzi materya do odpowiedzi na piſma, które ſtrona przeciwna złożyła w Sądzie Naiaśnie: dowodząc na ſam przód wyſtępek perduellionis z konſtytucyi Roku 1776. w ogolności wzięty, pod który tytuł Prawa podciągać uſiłuie dziſieyſzy przypadek twierdząc, że y wyprawa Dezerterów ieſt werbunek y chociaż przez oſoby zagraniczne praktykowany, pod ten rygor Prawa podchodzi, bo rygor Prawa do wſzyſtkich oſob w kraiu będących ściągać ſię ma, ile że ma zakazy ſwoie nie tylko wzgłędem oſob ale bardziey względem mieyſca warowane.

Kończy argumentacyą, iż gdy ta ſama Sprawa za poprzedaiącą Rezolucyą Prześw: Rady przy boku W: Kr: Mci Nieuſtaiącey do Sądu Nayiaśnie: decyzyi przychodzi, więc żadney nie ma excepcyi.

Nie ſprzeciwiam ſię bynaymniey temu Prawu, że gdyby kto werbował dla zagraniczney potencyi z kraiu Polſkiego obywatela, powinien być w odpowiedzi ex perſonali delicto gdyby też w Sądzie Seymowym, gdzie zachodzi Rezolucya Prześwietney Rady Nieuſtaiącey precise owerbowanie obywatela do tego Sądu odſyłaiąca, ale gdy ſama oſnowa Prawa tyle razy wzmiankowanego ieſt conditionata, & indeterminata to ieſt w tym ułożeniu = gdyby = a ta konjunkcya gdyby nie ieſt ieſzcze rozwiązana ale dopiero pod rezolucyą przy-

chodzi do Sądu Nayiaśnie: więc wypada ex consequenti że w rzeczy wątpliwey trzeba rezolucyi Sądu.

Nim mi zaś przyidzie ułatwić zarzut poprzedzaiący co ieft wyftępek perduellionis, y czyli taki w przypadku nienieyfzym nazwać fię może; żebym nie zdawał fię ubliżać rezolucyi Przesw: Rady przy boku W: Kr: Mci Pana Miło: Nieuftaiącey, która mieć chciała też Sprawę w Sądzie Nayiaś: rozfądzoną. Niech mi fię godzi z naywiękfzym upokorzeniem odpowiedzieć, iż gdyby dosyć było za konwikcyą przyiąć tę racyą że Sprawa Ninieyfza z rezolucyi Przesw: Rady do rozfądzenia przychodzi, a zatym nic przeciwko akcyi mówić nie można, iednoby było być obwinionym co y winnym uczynić Barona Julius, na nicby fię nie zdało czynic explikacyą z obwinienia, gdyby przez rezolucyą Przesw: Rady rzecz miała fię tłumaczyć za ofądzoną.

Zdaie fię więc, iż w innym fenfie literalnie wziętym to Prawo zapadło, to ieft chciała miec Nayiaśnie: Rzeczpofp: w trzech ftanach zgromadzona nie tak fkwapliwie przez kogożkolwiek Sprawy w Sądach Seymowych komużkolwiek intentowane, dlatego położyła tamę, ażeby nie prędzey aż za Rezolucyą Przesw: Rady procefs w tychże Sądach był intentowany. Chciała miec nadto taz fama Nayiaśnie: Rzeczpp: przez takową prekuftodycyą Sąd ten iako naywyżfzey powagi bez kontrowerfyi względem Sądu, y dlatego azeby zapozwany nie zrywał fię z tego Sądu y nie czynił excepcyi Fori napifała w teyże konftytucyi pod liczbą 6. w naftępuiących fłowach = a ponieważ w wfzyftkich tych Sprawach do tych Sądów Seymowych należących w zwyż wfpomnionych Rezolucye Rady Nieuftaiącey poprzedać powinny = więc żadney excepcyi fori wnofić nie mogą za fkarżeni, tylko fama Sprawa o ktorą rzez fądzona będzie

Ten ieft wyraz Prawa podług tego brzmienia konftytucyi Sprawę daiąc z fiebie Baron Julius, nie mówił nic nigdy in Foro przyiął odwod w zarzutach fobie uczynionych nie dla tego, ażeby przez to przyznawał Delatora d'abocourt przyzwoitym aktorem y akcyą iego za dobrą, ale żeby przez dyftynkcyą Urzędu Inftygatorom dał z fiebie iuftyfikacyą.

Ten wyftępek perduellionis co ziftoty fwoiey znaczy wyraznie fię tłumaczył Baron Julius w pifmie fwoim pod tytułem Odpowiedz na żądaną inkwizycyą z ftrony fwoiey do Nayiaśnieyfzego: Sądu podanym, do tego odwołuie fię zupełnie na którym ieżeli nie dofyc ma przekonania ftrona przeciwna y chce to upornie utrzymać, że pod tą nomencleaturą perduellionis umiefzczony Prawem Roku 1776 zakaz werbunku aż do expedycyi dezerterów tłomaczony być może

także

także popierany przez nieobywatela, y przez osobę, która, nie ma żadnego z osoby swoiey pewnego czci zamiaru.

Bierze przedsię z strony swoiey Baron Julius dokładniey dowodzić; zkąd pochodzi ten equivok perduello istotnie, y z iakowey permowencyi użyty iest za występek publiczny w kraiu.

Przez brzmienie samo perduello nie może bydź inaczey, tylko złożone z sygnifikacyi słów w ięzyku Łacińskim znaczących duellum. walczenie w Polskim ięzyku; czyli poiedynek oznaczaiące, to iest iako poiedynek nie może się obeiść tylko ażeby ieden stanął przeciwko drugiemu w oczy tak walczący, czyli rebellizuiący przeciwko swoiey oyczyznie, koniecznie powinnien być iey wprzód obywatelem, a potym iawnie deklarowanym nieprzyacielem; inaczey nie będzie nikt mogł być pro perduelli miany.

Taka iest definicya w prawie Roku 1588 De crimine læsæ Majiestatis Regiæ & perduellionis Nro 457. — występek ma być in causa perduellionis cotra Rempublicam to iest, gdyby kto czynił bunty przeciwko Rzpplitey porozumiewaiąc się z nieprzyacielem Kor: ku szkodzie Koronney.

Pod ten rodzay zdrady oyczyzny podchodzi oraz werbunek w kraiu praktykowany; ale do tego popelnienia przestępstwa należy albo werbuiącego albo werbowanego okazać w przód obywatelem kraiowym, a dopiero będzie szczery grzech perduellionis to iest zdrady przeciwko swoiey oyczyznie.

Dowodem są tego oczywistym klęski kraiowe dla których werbunek stał się grzechem oyczystym;

Naywięcey ta materya werbunku w rzeczach woyskowych przestrzegana dawniey bywała mianowicie w zamieszaniu kraiowym pod czas bezkrólewia praktykowanym, iż pod pozórem zaciągu woysk, które na ow czas mozniey szym obywatelom wolno było czynić przez racyą influencyi zagranicznych intryg zgromadzali żołnierża, czyli sposobem werbunku gwałtem brano ludzi do broni, ztąd przemoc formowała się y przewaga iednego nad drugim obywatelem była nieznośna, co liczne zaświadczaią konstytucye.

Dla tego nayprzód w Roku 1648. na Seymie War: pod Konfederacyą na Konwokacyi za Jana Kaźmierza w ten sens wzmiankowany iest werbunek. "A ktoby factione privata nadrabiać, albo kogo przez praktykę na Królestwo osadzać, albo biorąc pieniądze, tak ku swemu pożytkowi, iako też *ku zbieraniu ludzi*, taki ma być pro hoste Patriæ rozumiany.

Druga Konstytucya w Roku 1662. Titt: de reddenda ratione Sanatus Consultorum napisano iest. *werbunki* ani zaciągi tak Pol-

ſkiego iako y Cudzoziemſkiego Narodu nad uchwałę Seymu ſtanowione bydź nie maią.

Trzecia Konſtytucya 1667. R. Titt: = naznaczenie płacy woyſku = To też mieć chcemy po Woyſkach Naſzych tak Polſkiego, iako y Cudzoziemſkiego zaciągu; aby ztamtąd z mieyſc Ukrainnych do Państw Naſzych nie zieżdżały, chlebów, ſtancyi y wſzelkich Exakcyi wyciągać, przechodów, *werbunków* y żadnych zaciągów czynić nie ważyly ſię; yowſzem takowego każdego Rotmiſtrza Officyera, y ktoby ſię do nich wiązał, y z niemi chodził po Włościach pro hoſte Patriæ & infame deklaruiemy. =

Czwarta Konſtytucya, a ta naywidocznieyſza w R. 1717. kiedy Rzplta redukowała Woyſko, y chcąc ubeśpieczyć ſpokoyność wewnętrzną nowych zaciągów czyli werbunków zakaz czyniła w te ſłowa = Pod pokrywką zaciągu żołnierzów, albo iakim innym pretextem, aby ſię żaden iakiegokolwiek ſtanu y kondycyi nie śmiał ani ważył wyprowadzać ludzi Obywatelów Rzepltey za Granice Koronne, albo W. X. Litt: y prowincyi do nich należących pod winami kryminalnemi zakazuiemy.

Z opiſu dopiero przywiezionych Konſtytucyi, nie można inaczey wnośić, tylko że te uſtawy ſą przeciwko Obywatelowi, tak względem werbuiącego, iako y werbowanego, daie ſię to poznać z dopiero wzmienioney Konſtytucyi Roku 1717. która piſze z góry, "aby zaciągi pod iakimkolwiek pretextem nie były," więc mówi o Obywatelu, któremu w ów czas wolno było zaciągi czynić, mówi daley o werbowanym, bo wyraźnie wſpomina Obywatela, aby go drugi Obywatel moc zaciągu maiący nie wyprowadzał za granicę; a zatym nie werbował.

W tym więc rodzaiu ſprawy o werbunki podchodziły pod Crimen Perduellionis, a zatym y pod rozſądzenie Naywyżſzey władzy Krajowey, to ieſt: Sądów Seymowych.

W tym rozumieniu napiſały Stany Rzepltey, prawo o werbunku, "gdyby kto dla zagranicznych Potencyi ludzi werbował "gwałtem onych brał lub zaprzedawał w R. 1776." nie tak iak ſobie ſtrona explikuie, ażeby tylko ſamemu Obywatelowi nie wolno było werbować, a zatym Zagraniczny od tego grzechu miałby zoſtać wolny, lecz koniecznie wnośić ſobie należy, że w obcey oſobie prawom ſwoiego Kraiu niepodległey, nie można mieſcić publicznego kraiowego wyſtępku.

Inne ſą właściwe przeſtępſtwa, a za przeſtępſtwem kary, nie można tego grzechu kłaść na tego prywatnego, który ſię nie ma

za Obywatela, tak popieranie grzechu kraiowego, nie może bydź przez takiego, który nie ieſt obywatelem.

Wſzak zdrady Oyczyzny nikt nie może pepełnić, kto iey zdradzać nie ieſt w ſtanie, ani iey niewiernym nazwany bydź nie może tylko ten, kto ieſt z iey wnętrzności zrodzony, albo kto iey na wierność obowiązany zoſtał przyſięgą.

Iak wielka więc różnica między grzechem prywatnym y publicznym między oſobą prywatną Krajową, y oſobą nikczemną Zagraniczną, tak w tym przypadku nie ieſt na przeſzkodzie Prawo R. 1776. że etiam Plebeium do Delacyi dopuściło, ale to ſię ma rozumieć de Plebeio Nationali.

Naywiękſzą zatym czyni in publico impreſsyą Delacya oſoby takiey, która żadney z tym Kraiem nie ma korrelacyi, aby iey do twarzy było mimo wielu tyſięcy Obywatelów mniemaną krzywdę perduellionis popierać przeciwko Baronowi Julius.

Bo cóż powſzechność mówić będzie? co naſtępna potomność powie, izaliż d'Abocourt tylko miał bydź iedyny miłośnik Oyczyzny, który żadney Oyczyzny nie ma?

Wſzakto ten ſam, który niecierpianym będąc w iednym mieście Stołecznym Ceſarſkim, wychodząc ztamtąd w Bramach Mieyſkich zwiódł ſwoię na oſtatku Zwierzchność, gdy wyrabiaiąc dla ſwego bezpieczeńſtwa paſport, udał w nim, że idzie do Krakowa po ſwoich właſnych intereſsach do Polſki, aż on do Warſzawy przyſzedł, y mieni ſię zaraz wiernieyſzym niż wſzyſcy inni prawdziwi Obywatele Republikantem.

Więc y ten paſport w R. 1776. uſtronnie podrobiony nie wiele oznacza dobrego charakteru w oſobie d'Abacour nad to że ſię ſam przòd udał za koniuſzego iakiegoś Pana, czego poprzedzaiący atteſtat J. W. Ogińſkiego pod ow czas Extraordynaryinego Poſła Polſkiego w Wiedniu onemuż przed lat dwiema dany, nie zawiera w ſobie, powtòre że nie miał pozwolenia z tym paſportem iść daley iak do Krakowa, a przecie tenże ſam d'Abocour, ſkoro tylko iako prózny człowiek do Stolicy tu przybył, znalazł wkrótce mieſzkanie pod ſtrażą Juryzdykcyi Marſzalkowſkiey.

Ten więc pierwſzy podrobiony paſport czyli loſpas d'Abacoura nie wiele mu czyni ſławy, że ſwoię juryzdykcyą Krajową podſzedſzy tu do Stolicy bez żadnego paſportu iego pielgrzymowanie ſię oparło, nic zgoła nie znaczy, gdy przeciwny okazuie ſie dowod wypędzenia iego z Wiednia przez Jmć Pana Graffa de Seilen iako Miniſtra policyi podpiſany.

Takim sposobem wyprosił abszeyt, czyli list odprawny od J. Wiel: Ogińskiego Kasztelana Trockiego pozbycie się złego człowieka, aniżeli zalecenie w sobie zawieraiący; Bo co znaczy wyraz tegoż listu nadzwyczaynie w tymże Liście odprawnym umieszczony w słowach następuiących = y dla "tego nie tylko zupełnie y całkowicie zapłacony został, ale "też gdy mnie prosił o list odprawny dla tentowania gdzie "indziey szczęścia, nie mogłem mu odmówić, tym bar- "dziey gdy mi podobnie iako naylepiey był rekommendo- "wany przez swego dawnego Pana Hrabię Jana d'Althan = To wyraźnie napisał pierwszey dystynkcyi Senator znaiący sposob dawania podobnych Listów odprawnych, z których istoty wynika, żeby nie z cudzych rekommendacyi, ale z własnych zasług służący miał zalecenie od Pana, któremu służył do drugiego Pana, którego znaleść się spodziewa, za co by nie miał ten godny Senator krótsze dać proszącemu świadectwo, że mi dobrze służył, nie odwołuiąc się do cudzego zalecenia: To iest do Hrabi d'Althan.

Przez ostrożność podobno się to stało, że czyniąc litość nad bliznim, raczy obrał cudze zalecenie, aniżeli swoie własne exponować za niepewnym w swoiey powinności y odprawnym sługą Przenikał to, y znał dobrże J. W: Ogiński z postępków przy sobie doświadczonych, że nie dobry człowiek d'Abocourt, że względów żadnych nie zasłużył, więc kwituiąc go z służby podpisał oraz kwit dla siebie z zapłaconych mu zasług; Jakoż nie zawiódł się dobry Pan względem złego sługi, gdyż przeciwko temu z ludzkości danemu zaświadczeniu przeciwnie w piśmie swoim Wu Rewickiemu posłowi Dworu Wiedeńskiego tu w Warszawie podanym tenże d'Abncourt doniosł.

Na ten dowod przyłącza się kopia z kancellaryi teyże Legacyi z memoryałem własną ręką tegoż d'Abocoura pisanym co do tey okoliczności wyięta y pod pieczęcią do Nayiaśn: Sądu podana.

Wszak to samo w nocie swoiey pod dniem 19 Marca Roku bieżącego W: Poseł Austryacki J: W: Podkanclerzemu Litt: podaney przyświadczył w słowach = Delator iuż notowany niesławą, iuż przez certifficata maiące się okazać, iuż przez iego własne autentyczne wyznanie wydać się maiące w procesie.

Nie idzie zatym przez żaden sposob proporcya od złego y notowanego życia człowieka do dobrże zasłużonego y charakterem Kapitana Woysk Cesarskich zaszczyconego Barona Julius szlachcica Niemieckiego, którego tak zawsze mianuie Poseł pelnomocny Cesarski w swoich notach, y takiego przyznaią Generałowie Austryaccy, w swoiey korre-

spondencyi

ſpondencyi, nareſzcie ſam Imperator Rzymſki w nadaniu dyplomatycznym Baronatu Niemieckiego dla Borona Julius, które ſię ſkłada w oryginale.

Ani można źle ſądzic o poſtępkach doſyć chwały y zaſzczytu dla ſiebie maiących, gdy wſzelkie inne obiekcye, które zazdrośna utworzyła nienawiść publicznym rownie wyſokiego Sądu wyrokiem zupełnie umorzone zoſtały; dowodem czego ieſt Dekret ręką Jaśnie Ośw: Xięcia Jmci Marſzałka W: K: prawdziwie wielkiego w tym wieku Praw wſzyſtkich Narodowych Stróża y ſprawiedliwością wſławionego Sędziego z nayuſilnieyſzą pracą in publicum wydany, a tak przeciwko Sądowi zdaie ſię ten powſtawać, kto chce Barona Julius dobrą wiarę przez ten Sąd utwierdzoną naruſżać, co ieſt przeciwko wyraźnym zakazom praw Kardynalnych.

Przyſtępuię teraz do dokumentów które z ſtrony Delatora d'Abocourt złożone ſą w Sądzie Nayiaśnie:, a z tych naypryncypalnieyſzym dokumentem być mieni proiekt pod L. C. Nro. 1mo, zawieraiący wſobie ſpoſob, iakimby tu w Warſzawie melduiących ſię dezerterów do Zamościa przeſłać pod dniem 3 Maia Roku przeſzłego 1778 utworzony, mieyſca zkąd pochodzi, y ręki która go podpiſała nie maiący, iednakże z niżſzych dowodów ſuppozycyi niby podlega, iż z ręki Barona Julius wyſzedł, y był kommunikowany Radzie Woienney Lwowſkiey, ſkłada ſię ten proiekt z 26 artykułow, które powtarzać zdaie ſię rzeczą mniey potrzebną, nakoniec tego piſma znayduią ſię nieiakie notaty iako to adreſs pod imienien Jana Jerzego Scick przepiſana reguła rewerſow, iakie ma Baron Julius podpiſywać Formularż zaświadczenia, iakie miał podpiſac kommendant w Wieliczce dla Wolfa.

Nad tym planem ſubtilizuiąc z ſtrony Delatora nazwano pozorem expedycyą dezerterów a w rzeczy ſamey chcąc mieć za plan zaciągania rożnego ſtanu y kondycyi ludzi do ſłużby woyſkowey.

Explikuie ſię Baron Julius w ten ſpoſob; iż piſma wſzyſtkie nie mogą być inaczey tłumaczone, tylko tak iak ſą w ſwoiey oſnowie, y nikomu, ani piſzącemu ſzkodzic nie mogą, chyba że go przeświadczą widocznie, że ſię do tey rzeczy kompromittował, o którą ieſt obwiniony, to ieſt że kontraktem przyiął obowiązki na ſiebie rzecz prawem zakazaną wykonać.

Sprawa o co ieſt do Sądu Nayiaśn: na fundamencie Praw Kor: przez ſamę ſtronę allegowanych wprowadzona? nie można inaczey mówić tylko o werbunek, więc y dokumenta do tey

Sprawy inne być nie powinny użyte, tylko któreby rzecz względem werbunku oświecały.

Projekt względem wyprawienia dezerterów copiatim między papierami bez daty, y podpifu czyieyżkolwiek ręki znaleziony, zkąd ftrona bezpiecznie do Barona Julius mieć chce przyftofowany, że ten koniecznie partu iego utworzony zoftał, który gdyby tak w famey rżeczy przez iego był ułożony, przekonam ftronę, że ztąd nagany Baron Julius w tym kraiu nie zafłużył.

Wfżak każdy projekt z iftoty fwoiey nic nie znaczy, tylko bierze fię wprzod a projiciendo, a dopiero ftaie fię dobrym gdy przez tego od kogo należy, approbacyą znaydzie.

Każdy projekt dąży na awantaże tego który go formuie nayprzod, a dopiero komu ma być użyteczny, ten w approbacyi iego równey dla fiebie upatruie korzyści.

Baron Julius z tego projektu zyfkow żadnych dla fiebie nie fzukał, ale dezerterowie, którży opuścili fłużbę Pana fwego y do niey fię za generalnym pardonem nazad wrocić chcieli, ftaraiąc fię podobać Panu fwemu podali, ten projekt Legacyi Wiedeńfkiey przy Dworże W: K: Mci Pana Miło: będącey, teyże Legacyi podobało fię kommunikować tego planu artykuły Baronowi Julius iako fłużbę woyfkową znaiącemu (bo tak mowi w fwoiey nocie Nro. 1mo tenże W. Poseł Auftryacki) z lecenia Legacyi podiął fię Baron Julius expedyować dezerterów, Rada Woienna chęc iego za dobrą przyięła, więc coż tu winnym ma uczynić Barona Julius, chociażby narefzczie ten plan przez fiebie niepodpifany ale komunikowany podał zagraniczney Potencyi;

Gdyby to Baron Julius taki projekt podał y do ufkuteczenia iego obowiązał fię, iż ludzi obywatelow z kraiu Polfkiego w liczbie tyle a tyle, za każdego umowioną ceną za tyle a tyle, z kondycyą że tyle a tyle calów trzymać będzie, y za każdego na mieyfce to a to doftawi, dopieroby była wina y konwikcya do kary za werbowanie prawem zagrożoney, y to nie prędzey aż za przyznaniem ręki lub teyże famey w przypadku zaprzeczenia wyprobowaniem przez świadki; ale gdy takiego dowódu ftrona nie fkłada, a expedycya dezerterów tak przez publiczne W: Pofła Wiedeńfkiego oświadczenie, że to Baronowi Julius iako Szlachcicowi Kapitanowi y poddanemu fwego Pana to czynić rozkazal; iak daie fię czytać z noty tegoż Pofła pod liczbą piątą podaney, a przeto żadney ofobiftey winy do ofoby Barona Julius względem tego zarzutu przyftofować nie można; ale rzecz cała względem wyprawy dezerterów reguluie fię całkiem do tey ftrony, która moc miała exekwowania projektu.

Zatym odchodzi zakonnotowanie adresſu pod imienem Szyka, które nic takiego nie znaczy, iak prędko pod tym adresſem ſzkodliwych dla kraiu, w którym znayduie ſię Baron Julius nie odebrał liſtow.

Zatym upada argument wyciśniony z oſtrzeżenia, iakie maią być dawane przez Barona Julius rewerſe, bo to ſamo ſkazuie wolą trzeciey oſoby kommunikowaną drugiey, to ieſt Baronowi Julius w iaki ſpoſob mieli bydź przez iego expedyowani dezerterowie.

Ani formularż zaświadczenia wyprawy za granicę dezerterów nic nie ſtanowi pewnego względem wymienienia Daniela Wolffa, przeciwko Baronowi Julius, że to wſzyſtko z iego oſoby wynalazku podeſzło, bo projekt queſtionis miał bydź uformowany iak zaświadcza Data pod dniem 3go Maia, a liſt y paſporto dla Wolffa przygotowany, ſama ſtrona przyznaie być datowany pod dniem 16. 8bra w Roku tymże 1778 więc rzecz poźniey we dwa Mieſiące utworżona, nie może legalizować rzeczy wprzod zaſzley, co ſamo ieſt przez ſię ſobie przeciwne.

Podobnież z Reſkryptu Rady Woienney, nagabany Baron Julius bydź nie może, iż ta ſama Rada Woienna Lwowſka dyſponowała Margrabiego de Torres Kommendanta Zamoyſkiego, aby on do Warſzawy dyſponował trzech ludzi z bronią bez Uniformu z adresſem do Barona Julius, bo rzecz działa ſię końcem ſkortowania Dezerterów dobrowolnie do Obozu Ceſarſkiego powrócić chcących; ażeby zaś tym pewnieyſze było doſtawienie tychże Dezerterów przezorność, radziła przyſtawić im dozorcę, a za dozór y przyſtawienie każdego Dezertera przyobiecana nadgroda dla Unter-Officyera nie może bydź Baronowi Julius przez to za grzech poczytana, że im tę ſamę czynil nadgrodę, bo taką wolą ſwoią w Nocie pod liczbą 2. Poſeł Dworu Wiedeńſkiego publicznie oświadczył.

Ze zaś tym ſamym reſkryptem w wielkiey Taiemnicy Rada Woienna rzecz tę zachować zleciła Platz Majorowi de Torres; ta oſtrożność zoſtała ſię w granicach Pańſtwa, iak daleko ſię Kommenda rozciąga Majora Torres, ale nie można iey nadciągać do Polſki, bo tu publicznie generalny pardon obwieścił Dezerterów do powrotu, więc tu żadnego Miſterium nie zachodziło w Kraju prócz bezpieczeńſtwa, żeby Dezerter pewniey do Kraiu powrócił, gdy ſię ſwego Dworu Legacyi do powrotu ſam chętnie ofiarował.

Wſzak to ſamo nieodbitą potrzebę przyſtawienia ſtraży Dezerterom wyciągało, gdy Marquis Torres piſząc Liſt do Barona Juliusz Zamościa pod dniem dwudzieſtym Aug: tegoż Roku, któ-

rym donosi mu, że z Dezerterów trzech powracaiących nazad ieden Antoni Andel w Kraju pozostał, taką proporcyą brać można od iednego do stu, żeby to samo inni uczynili, wziąwszy pieniądze y pasporta, w inną by udali się stronę, y dla tego ten list tak z istoty swoiey, iako też z adressu, który na kopercie listu tego iest wyraźnie napisany = *do oddania do rąk Posłowi Cesarskiemu w Warszawie* = to samo oznaczy, iż nic z właśnego domysłu Baro Julius nie czynił, ale wszystko za powodem Legacyi, za dyspozycyą Rady Woienney, y za zezwoleniem Kraiu, który Dezerterom wolne powrócenie do Obozu Cesarskiego ogłosił; dzieło swoie przedsięwziął wracania rychże Dezerterów do Kraiu swego.

Dowodniey rzecz tę obiaśniła Nota pod Lit: F. y G. przez stronę w swoim produkcie umieszczona pod adressem Hrabi de Torres Kommendantowi w Zamościu nie wiadoma, przez kogo odesłana specyfikacya wyprawionych Dezerterów w sobie zawie aiąca z których iedni do Zatora, drudzy do Zamościa Dezerterowie wyprawieni zostali.

Z tey Noty czyli specyfikacyi umysł każdego bezparcyalny przeświadczony bydź może o czystey intencyi y skutku przyiętey przez Barona Julius obligacyi samych Dezerterów wyprawy.

Bo któż nie widzi, iż w tym liście wyrażeni z Imion y z przezwisk oraz z istoty, od których Regimentów dezerterował, y na powrót powróceni bydź maiący znowu dezerterowali iak naucza taż Nota, iż Woyciech Reyschenbach z Regimentu Danerskiego, Maciy Ferszter od Regimentu Fabryskiego, Antoni Andel dokłada na końcu d. 2. Sierpnia, wszyscy trzech dezerterowali, y Jozef Johan Kolenicz Huzar z Regimentu Emeryka Esterhazego; na drugiey zaś stronie teyże Noty wyprawy Dezerterów do Zatora wyrażeni są następuiący z imion żołnierze wszyscy Austryaccy, iako to: Henryk Sztaud z Regimentu Hildbourghausen, Jan Jakób Mix rodem z Moleku, który dezerterował z tegoż Miasta do Transylwanii, Daler, Jozef Favel, Walenty Dreynich z z Naydrahanu z Murawy rodem, Joachim Weys z Hildbourghauzen. Czyż to są ludzie nacyonalni Polscy, o którychby Delator miał tytul przynaymniey pozorny skarżyć przed Sądem Nayiaśn: na Barona Julius o werbunek, kiedy ci wszyscy są iawni Dezerterowie.

Ale nie można było tym sposobem okrasić swoiey Sprawy, więc chwycono się dwoch przezwisk, to iest, Krasnopolskiego y Wolffa Kupczyka, którzy w tym liście tylko są wzmiankowani; strona legalizuiąc swą sprawę, bierze ich za zawerbowanych, y wystawia przed Sądem Nayiaś: o to są dwóch ludzi narodowych, ieden prawdziwy Polak Jozef

Krafnopolfki, drugi Wolf Kupczyk z Miafta Lefzna zrodzony.

Zaftanowieniaby żadnego czynić nie powinno, chociażby tak w famey rzeczy było, iż Jozef Krafnopolfki chciał flużyć w Woyfku Cefarfkim, y tamże fię wraz z innemi Dezerterami miał meldować, wfzakby to ieszcze nie było konwikcyą werbunku, boby na to infzych trzeba dowodów, że ieft tenże fam z Kraiu Polfkiego zrodzony y zawerbowany, że ten fam Krafnopolfki nie ieft z zakordonowanego Kraiu, w którym bardzo wiele tego imienia znaydować fię może Obywatela, nad to probowaćby należało przez kogo ftał fię ten werbunek, nakoniec okazać, że tak ieft w famey rzeczy, a nie inaczey, przynaymniey tym famym pifmem dowieść; Acz gdy ani o werbunku Krafnopolfkiego żadney wzmianki nigdzie nie mafz, ani tego flowa nikt w oryginalnym pifmie nie doczyta fię, co ftrona wydrukowała w flowach = którzy przyprowadzą z fobą Polaka Jozefa Krafnopolfkiego, co u Woyfka Cefarfkiego flużby czeka =,

Inaczey cale w Niemieckim wyrażeniu ten fens, każdy po Niemiecku czytać umieiący znaydzie. Gdyż tam ieft w tych flowach wyrażono = którzy iednego Polaka imieniem Jozefa Krafnopolfkiego z fobą przyprowadzą, który w Woyfku Cefarfkim flużby fzuka = nie czeka, więc okazuie fię iawnie, że mniemany Delator nawet złym tłomaczeniem pifma podchodzić chce Sąd Nayiaś. bo iak ieft wielka różnica między tym co czeka, y tym co fzuka, tak poznać ztąd łatwo można, że Jozef Krafnopolfki fam dobrowolnie pofzedł fzukać flużby w tym Woyfku, nikt go ani mufił do flużby, ani nie namawiał, aby flużył, y tey flużby czekał, iak przeciwnie fobie Strona przeciwna ten punkt do fwoiey fprawy nadciągnąć ftarała fię.

Odchodzi więc iedna wątpliwość względem Krafnopolfkiego; naftępuie odpowiedź względem Daniela Wolffa, którego Strona mieniąc bydź także Polakiem, wmówić chce nie wiedzieć z iakiego dowodu, że on ieft z Lefzna z Polfki zrodzony, więc y ten ieft z liczby zawerbowanych.

Gdyby więcey nic nie było na odpowiedź w tym zarzucie, tylko tyle, co z natury werbunku należy, ażeby Strona przeciwna okazała, aby iednę cyrkumftancyą do werbunku flużącą, y na tym Wolffie fpraktykowaną, zdałby fię na Sąd nayfurowfzy Baro Julius, y nie miałby co przeciwko prawdzie mówić; Ale gdy właśne pifma przez Stronę przeciwną złożone, kontradykuią fobie względem tego Daniela Wolffa, więc Baro Julius nie może fię nie fpodziewać, w tylko tey famey fuppozycyi zoftanie Delator, którą na Pryncypała fwego chciał rzucić.

Udaie przeto strona, że Daniel Wolff urodzenia z Polski, miał bydź zawerbowany, bo oto List pod dniem 16. 8bris. w Roku przeszłym do J. P. Baillet Barona de Latour Pułkownika Regimentu Infanteryi Cesarskiey, lubo nie podpisany, y Paszport pod tymże dniem przez W. Barona Rewiczkiego Posła Cesarskiego dla tegoż Wolffa z pieczęcią wydany w papierach Barona Julius znaleziony zaświadcza.

Na sam przód zkąd ta wiadomość, że Daniel Wolff iest rodem z Polski z Miasta Leszna, bo o tym ani List, ani Paszport, ani żaden inny dokument nie wzmiankuie, więc to samo okazuie, że zupełną miał znaiomość d'Abocourt z tym samym Wolffem.

Ztąd nie próżno wnosić należy, że tego samego Wolffa d'Abocourt do Barona Julius sam z prożbą wyprawił, aby mu takową dał rekommendacyą, a ta sama, aby mu służyła do sprawy mniemanego werbunku za dowód iakiżkolwiek.

A przecie do werbunku nie potrzeba rekommendacyi, ale kontraktu y zadatku.

Ten zaś Wolff iak prędko z wielkiego niedostatku y niemożności dostania tey służby udał się po rekommendacyą nayprzód do Legacyi Wiedeń: iako zaświadcza Bilet pod literą de C. na końcu Dokumentów strony przeciwney regestrowany, a potym do Barona Julius odesłany został, lubo List za nim był pogotowiu napisany y Paszport od W. Posła Wiedeńskiego pod tymże dniem podpisany y zapieczętowany, gdy iednak tenże Wolff iuż więcey nie powrócił, więc ten List y Paszport przy papierach Barona Julius się pozostał, ztąd okazuie się na oko, że Wolff nie był zawerbowany, ani nawet do służby ciągniony.

Teraz rozważyć należy iednego Krasnopolskiego drugiego Wolffa kondycyą, czyli ta może się nazwać z rodzaiu werbowanych, chociażby w samey rzeczy byli nacyonalni Polacy, kiedy ieden w nadziei znalezienia służby w Woysku Cesarskim szukał tam swego umieszczenia, drugi nie maiąc innego sposobu do życia przypuścił myśl, czyli prawdziwą, czyli subordynowaną udania się w tę służbę, potym onę odmienił. Wszak obydwa przy swoiey dobrey woli zachowani, nie skarzą się sami, ani żadnego dowodu nie masz aby byli namawiani, iakże można bez zawstydzenia własnego wystawiać ich przed Sądem Nayiaśnieyszym werbowanemi, kiedy ich nawet w Woysku Cesarskim nie bydź powyższe dowody obiaśniaią.

Ale ia na większe przekonanie strony pozwalam na moment, że Krasnopolski y Wolff znayduią się w Woysku Cesarskim,

pytam ſię czyli idzie zatym ten wnioſek, że ſą tym ſa- nym zawerbowani, mówić to byłoby przeciwko wſzel- kiey ſłuſzności y oświeceniu naturalnemu, bo ieżeli wo- la ieſt od Naywyżſzego Jeſteſtwa każdemu zoſtawiona, iakże tę ſamę można chcieć zaſtanowić przez fantazyą człowiekowi żadnego prawa nad równym ſobie żyiącym nie maiącego.

Szukał ſłużby w Woyſku Ceſarſkim podług wzmianki w nocie wy- prawionych Dezerterów do Zatora Kraſnopolſki, ieżeli ią znalazł y podoba ſię mu daley w tey ſłużbie zoſtawać, nikt go od niey nie odwiedzie, iak go nigdy do niey nikt nie muſił; chciał udać ſię do tey ſłużby Wolff y potym odmienił ſwoią wolą, któż go z tego ſtrofować będzie tym mniey Barona Julius o werbunek, który nigdy nie był y nie ieſt o to ſzlakowany nawet z pomyślenia, nie dopiero z uczynku.

Zaſadza ſię dalſzy argument ſtrony przeciwney na Regeſtrach Le- nungowych, chcąc temi dowodzić, że dla werbowa- nych, nie dla Dezerterów dawane były pieniądze, ia z tego argumentu nic innego nie wnoſzę, tylko, że ſtrona względniey chcąc ſię mieć ku werbowanym, a niżeli ku Dezerterów, radaby głodem umorzyć Dezerterów, a wer- bowanych ożywić, ale z kądże ich ſtworzyć kiedy w tey całey ſpecyfikacyi nikt ſię nie doczytuie o żadnym wer- bowanym ale tylko o Dezerterach, zkądże tedy można tak niedościgłą przypuścić myśl, że te Lenungi nie De- zerterom, ale werbowanym miały bydź dawane, kiedy o tym w tey Liście expenſy ani ſłowa nie maſz, ażeby te na Werbowanych były obrocone, nie na Dezerterów w teyże ſpecyfikacyi wyrażonych. Pewnieyſzy więc dowod iż Dezerterowie mieli opatrywani bydź lenungiem przez Barona Julius a nie Werbowani, bo na to przywodzi ſię Nota W. Poſła Rewyczkiego, który wyraźnie Barona Julius na ten koniec obligował, aby ſię tym zatrudnił, iak ieſt w Nocie Nro.

To ſamo certificat Kommendanta Zamoyſkiego Graffa de Torres pod dniem 5. 8bris świadczy, że czterech Dezerterów przybyło do Zamościa, którzy ſię na generalny pardon ſtawili, to ieſt: Marek Schade, Jakub Fuger, Maciey Barſchiten y Jan Kolanitzi. Wſzak y tu żadnego Pola- ka nie maſz, tylko ſami Dezerterowie Auſtryaccy, a nie zmy- śleni Dezerterowie, bo ich wyświadcza tenże Graff de Tor- res, że ſię na generalny pardon ſtawili.

Zatym idzie Paſzport dla Jana Schaletz z profeſſyi krawca, Jerze- go Ferſzter z profeſſyi młynarza, Woyciecha Reyſzenbach z profeſſyi piekarza, przez J. P. de Kuczera Dyrektora

cyrkułu Belzkiego w Zamościu dany, który w nienawiści ma ſtrona przeciwna przez racyą, że ten z przepiſu ułożonego proiektu iakoby przez Barona Julius podanego taki naſtąpił, a tym ſpoſobem przybywszy do Warſzawy ludzi różnego ſtanu y kondycyi odmówić y za Granicę wyprawić mieli.

Co do tego Paſzportu bynaymniey winić nie należy Barona Julius, czemu tak ci ludzie zagraniczni ſą mianowani w paſzporcie z profeſſyi, bo on z Oſoby ſwoiey takowych Paſzportów nie dawał, ani w mniemanym proiekcie znayduie ſię ten ſpoſób przepiſany, uformowała go Zagraniczna Kommenda z takim tu do Warſzawy przybyli do Legacyi Wiedeńſkiey, Legacya Wiedeńſka zachowuiąc politykę ażeby nie zdawała ſię przeſtępować Traktatowey Konwencyi w Roku 1773. z Stanami Rzepltey względem wyciągnienia ſwoiego żołnierza zaſzłey, nie chciała otwarcie umondorowanego wprowadzać do Kraiu żołnierza, więc w tey ich poſtaci do ſwego intereſſu użyła, aby bezpieczniey Dezerterów do ſwego Kraiu naſtąpiło przeyście, a zatym zgodnie z prawem traktatowym Art: XIII. ten ſpoſob ieſt przedſięwzięty, zkądże ta koniecznie prewencya, że dla werbowania byli ciż ludzie przebrani, kiedy żaden werbunek nie okazał ſię z ich przyczyny ſpraktykowany, a tym mniey Baronowi Julius nie dokazany.

Taż ſama konwencya z Regeſtru y ſpecyfikacyi rzeczy zapłaconych za zleceniem J. Pana Barona Julius Kapitana przez Margrabię de Torres, żadnego nie ma fundamentu wrożenia ztąd, żeby te expenſa na tych Ludzi od Zł: 45. Gr: 32. na ten koniec naſtąpiła, aby ci Ludzie z Zagranicy tak przeſtroieni końcem werbowania tu przyſzli, gdy è diametro z wſzyſtkich tranſportów, ci ſami okazuią ſię bydź przeprowadzaiącemi tylko Dezerterów z Kraiu do Kraiu.

Że zaś nie zawſze im ſię udawało w całości doprowadzić tyle Dezerterów ile ztąd wzięli z ſobą, to nie była krzywda Kraiu ale tego Unter-Officyera, który miał ſobie wyznaczoną płacę za każdego Dezertera ſprowadzenia czer: zł: 1. lecz nigdy za zawerbowanego, bo ſię to ani z Examinu, ani z Inkwizycyi, ani z złożonych piſanych dowodów nie ſprawdzi, owſzem to ſamo okazuie potrzebę, tym ſpoſobem expedyowania Dezerterów.

Na co ſię zdało czynić krytykę nad trzema Paſzportami pod dniem 23. Octobra, to ieſt tego ſamego dnia kiedy Baro Julius y ciż Zagraniczni żołnierze inkarcerowani zoſtali przez W. Poſła pełnomocnego

nomocnego Austryackiemi podpisanemi kiedy te przez się z prerogatyw poselstwa wynikaią, y w całym świecie zawsze bydź zwykły poważane, nie masz w ich żadnego zawerbowanego, ale dwa dla Dezerterów do Woyska Cesarskiego, trzeci dla Makowskiego y Brandta iako dla Rzemieślników w samey rzeczy z Prus do Niemiec przechodzących podpisane nie formuią argumentu przeciwko Baronowi Julius, ztąd, że są między papierami iego znalezione, aby werbunek znaczyły, ale, że dla żądaiących przez ręce iego miały bydź podane.

Cóż nad to chce strona przeciwna subsonować o korrespondencyi między Baronem Julius y Graffem Baillet de Latour na co składa dwa Listy pod litt: R. ieden, a drugi pod litt: S. kiedy te obydwa Listy nic więcey w sobie nie zawieraią, tylko materyą Dezerterów, owszem te dwa Listy zdaią się bydź naywiększym przeświadczeniem, że interessowanie Barona Julius nie rozciągało się daley iak do wyprawy Dezerterów, gdy się z tych Listów respensuiących przez Pułkownika Baillet de Latour, z iednego pod dniem 29. 7bris, iż Baron Julius prosił za Dezerterem Jozefem Fewel z Regimentu Lasy, żeby nie był za to karany, iż się po wyszłym terminie pardonu meldował, y do Woyska powrócił; namieniony Graf Baillet de Latour odpisał, upewniaiąc, że nie ma podpadać karze, a względem innych Dezerterów Cesarsko Królewskich, ażeby wolno powrócić mogli, rzecz w Radzie Woienney układa; z drugiego zaś Listu przez tegoż Pułkownika de Latour do tegoż Barona Julius pod dniem 9tym 8bra z Wieliczki datowanego, to samo wyczytać można z strony Barona Julius czynione staranie za Dezerterami, aby bez kary powracać mogli nazad do Kraiu po wyszłym generalnym pardonie.

Jakże tu ustronny umysł potrafi swoią spekulacyą utrzymać w piśmie Delatora d'Abocour zasadzoną na tym, że to interessowanie Barona Julius nie było iako za Dezerterami ale za zawerbowanemi, bo Dezerter nie ważyłby się po wyszłym pardonie nazad do Woyska powracać, ile, że posyłaiąc Baron Julius 3. Ludzi nie wyraża ich per specificum Dezerterami w swoim Liście ostatnim Pułkownik de Latour do Barona Julius sposobem responsu dopiero wymienionym.

Jawność nad to iasną w wyrazach pisanych w wątpliwość podawać iest nadto skrupulizować, y wiarę ludzką nad pisma przekładać, iest sobie samemu nie wierzyć.

K

Izaliż nie dosyć ieſt explikacyi z Liſtów dopiero przytoczonych, iż Pułkownik de Latour nie w terminach oboiętnych ale wyraźnie odpiſuie Baronowi Julius o Dezerterów, że ſię nie maią obawiać powrotu, gdyż około tego w Radzie Woienney ſtarania przykłada, więc wſzelka uſtępować powinna opinia, że Baron Julius nie o Dezerterach piſał, ale to ſię ma znaczyć owa ofiara którą Ceſarzowi w pierwſzych ſwoich Liſtach oświadczał y przez Margrabiego de Torres, że ſą przyięte oświadczenie odebrał; ale to rzeczą podeyźrzaną za co Pułkownik de Latour nie wypiſał ſię iakich to Ludzi mu nadeſłał Baron Julius czyli Dezerterów, czyli Rekrutów.

Takie, y tym podobne ſobie czynić zarzuty y rezolwować ſam ſobie nikt nie potrafi, chyba ſię ſtrona po wróżbę uda do Delfów.

Bo Baron Julius dosyć zdaie ſię bydź wyexkuzowany z ſwoich y obcych piſm, że nigdy do werbunku chęci ſwoiey nie przykładał, że intencya iego zawſze ſkutkiem okazywała ſię w expedyowaniu Dezerterów za Paſzportem Legacyi Wiedeńſkiey, tu w Warſzawie wprzód opatrzonych, że nareſzcie ſtrona przeciwna żadnego, ani oczywiſtego, ani podobieńſtwa do prawdziwego werbunku maiącego, nie ſkłada dokumentu, a to ieſt aż nadto okazać niewinne ſiebie ſpotwarzenie.

Pomimo tych wſzyſtkich w iawności czynionych explikacyi, gdy ſię podobało teyże ſtronie ſubtilizuiącey uczynić ieſzcze tę digreſſyą, że czas generalnemu pardonowi oſtatnich dni Auguſta wyſzedł, a przeto expedycya Dezerterów uſtawać koniecznie była powinna; ztąd wnioſek czyni, iż po tym wyſzłym czaſie iuż nie Dezerterów, ale Rekrutów naſtępować muſiała z Kraiu Pol: wyprawa.

Digreſſya ta łatwą ma rezolucyą z ſwoiey właſney wątpliwości: Jeżeli Dezerter nad zamierzony termin nie powrócił do Obozu podług generalnego pardonu, winien ieſt ukarania, pozwala ſię to antecedens, ale nie idzie zatym, żeby iuż więcey nie powracał, bo on może bydź karany gdy powróci, y może mu bydź kara przepuſzczona; ale ieżeliby nie powrócił był, a wyſzlakowany w którym mieyſcu, y zoſtał uięty nie pewienby był życia podług artykułów Woyſkowych wſzyſtkich Narodów, y podług zagrożenia w tymże ſamym generalnym Edykcie.

Wnoſić zaś z tego złe użycie pardonu dla Dezerterów, y obracać one w złym tłómaczeniu na dopełniaiącego wolą Monar-

chy swego, ieſt więcey naganiać czynności uprzywileiowaney osoby, która Paſzporty podpiſywała, a niżeli chcieć tego w dyſkredyt publiczny podawać, który nic mimo wiadomość swoiey Zwierzchności nie czynił, y w niczym przez ſtronę nie został przekonany; a ten ieſt niewinnie prześladowany Baron Julius, który w Kraiu tym gdzie ścisła kwitnie harmonia ſąſiedzka z Dworem Wiedeńſkim nic więcey nie czynił tylko co mu Zwierzchność od Naywyżſzey mocy generalnym Edyktem uſtanowiona ſkazywała, y co panuiąca moc czynic mu dopuściła, teraz prześladowanie tak ciężkie znosić muſi, że te ſzczere poſtępowania za nader wielkie przywiązanie ku ſwemu Monarſze a ku ſzkodzie iakoby kraiowey, śmie d'Abocour przeinaczać publicznie.

Dla czego nie mogę przemilczeć co na poparcie tey tak obelżywey obiekcyi przeciwko Baronowi Julius, iakoby był werbownikiem dla tego, że do ſiebie adreſſowanych miał Ludzi końcem examinowania ich zdatności do ſłużby woyſkowey.

Na ten koniec złożono Bilet pod Litt: U. cyfrowany Literą de C. do Barona Julius; do tego oſtatni łącząc argument; iż gdyby nie było werbunku, tedy to ſamo zbieranie Dezerterów, opatrywanie ich Paſzportami, y wyſyłanie za Granicę ieſt przez ſię wyſtępkiem Perduellionis, czemu, bo każdy Zbieg uchyliwſzy ſię do innego Kraiu ſtaie ſię mieyſcowym, y iuż go więcey brać ztamtąd nie wolno, tak rezonuią in parte nieiacy prawnicy w piśmie ſtrony przeciwney na pomoc wezwani.

W iakimby rozumieniu ſtrona przeciwna wzięła ten aſſumpt do zelżenia Barona Julius z przyczyny tego piſanego Biletu nie łatwo zgadnąć można, bo ieżeli w generalności chce mówić o poznaniu ſię na zdatności czyiey, do ſłużby Woyſkowey, tedyby wypadało z konſekwencyi, że każdy ktokolwiek ma znaiomość w ſłużbie Woyſkowey, approbuiąc onę w kimſiś podług tego Syſtema ieſt werbownik, albo chce to w ſzczegulności applikować do ſamego Barona Julius z przyzwyczaioney onegoż prześladowania paſſyi, tedy Baron Julius o zdatności tego człowieka którego ktoś do iego przyſłał, zdania ſwego ieſzcze nie dał, za cóż go łaiać, y za co go werbownikiem nazywać; wſzak ten ſam piſzący wyznaie, iż ſzukaiący ſłużby oświadczył ſam dobrą ochotę udania ſię do Armii dla znalezienia tam ſłużby; więc ani z ſtrony piſzącego Bilet ani z ſtrony ſzukaiącego ſłużby nie ma pozoru na-

wet werbunku. = Daley pisze, nie chciałem mu dać Paszportu, dokądbyś go WPan nie zeznał do służby; to znaczy, że Cywilny musiał bydź ten który na Woyskowey służbie nie znaiąc się, pytał się Woyskowego to iest Barona Julius iako Kapitana o zdatność, *do którey się chce udać*; tu znowu powolność tegoż samego Aspiranta obiawia, więc znowu nie ma werbunku.

Daley sam sobie ten co pisał Bilet zarzuca. = Zdałoby mi się lepiey kazać mu ieszcze zaczekać, aby go można razem z naszemi Dezerterami posłać. Tu koniec gdzie okazuie się oboiętność względem pytaiącego się o zdatność w tym sensie, ieżeliby był zdatny aby zaczekał.

Pytam się, a nuż ten posłany nie był zdatnym znaleziony, albo odmienił swą intencyą, y odmienił stan nie czekaiąc wyprawy Dezerterów, Baron Julius albo go zdatnym uznał, albo nie uznał, nareszcie skończyło się na tym, iż tenże sam przełożone maiąc przykrości, niewygody, niewczasy żołnierskie, azard życia y zdrowia odmienił, nareszcie intencyą y stan swóy uproiektowany został zamiast żołnierza Zakonnikiem? Więc wszelako Baron Julius zostanie w tey hańbie werbownika! otoż to złość nieporownana, z pozorów samych sądząca nienawiść zemście wyrownywa w całey tey sprawie za obiekt wziętey, którą ieden nie dobry człowiek d'Abocour do naprzykrzenia w Sądzie Nayiaśnieyszym popiera.

Rozwięzuie tenże sam mimo rezolucyą Sądową swoie zapytanie na fundamencie nieznaiomych prawników, że przez się samo zbieranie Dezerterów iest werbunkiem; co w przypadku ninieyszym uchodzić nie może dla następuiących poniżey przyczyn prawnych z własnych kraiowych ustaw wyciągnionych.

Ale konkluzya tego argumentu podług cytowanych praw obcych założona, że każdy zbieg do Kraiu wszedłszy z cudzego staie się zmieyscowym, ponieważ z Kraiową instytucyą względem zbiegów nie zgadza się, więc na odbicie tey konkluzyi przywodzę prawa, że Kray nasz Polski zbiegów, Hołotów, y włoczęgów wystrzegał się zawsze, y ich z Kraiu wielorakiemi prawami za wygnanych y karanych przez wszelkie Juryzdykcye kraiowe rozkazywano, na co wyraźnie stanowione Konstytucye mieyscowe są

następne

naſtępne, a nayprzód prawo ſtatutowe 1368. 1496. 1503. 1496. 1519. 1523 Włoczęgów y Hołotów w Kraiu cierpieć zakazały. Konſt 1557. titulo = Philiſtæi ſeu Cigani & homines nullius frugi ex Regno proſcribantur nec amplius ſuſcipiantur = Cygani albo Ludzie nie potrzebni będą przez nas z Ziemi wywołani, y na potym nie maią bydź do niey przyimowani.

Dąley Konſt: 1562. = w ſłowach = item co ſię tycze Hultaiów y innych łoznych ludzi, rozkazuiemy Staroſtom naſzym aby ſię w tym wedle ſtatutu zachowali, winę na Mieyſki Urząd poſtanowili.

Konſtytucya 1588. Titt: = Zebracy = ſtatut Jana Albrychta de vagis mendicantibus = także ſtatut o imaniu hultaiów w używanie przywodziemy, pæną centum marcarum, gdzieby przez Urząd Grodzki albo Mieyſki nie był exekwowany interpoſita. = To, co w generalności do Zbiegow y Włôczęgów Prawa Kraiu Polſkiego zakazuiące, aby ſię w wnętrznościach Kraiu, Ludzie bez ſpoſobu życia Włoczęgami y Hołotami nazwani nie mieścili, iakże z tym prawem wyraźnie Narodowym pogodzić, iakieś obce te przykłady = więc Włoczęgi y Hołoty mieſzkania podług praw namienionych nie maiąc w Kroleſtwie Polſkim, za mieſzkalnych brani bydź nie mogą.

A zatym z powyżey wyłuſzczonych racyi, gdy dowodów o werbunek żadnych dokładnych ſtrona nie ma, nie może mieć także Sprawy w Sądzie Nayiaś: o expedycyą Dezerterów z przyczyn z ſamego Prawa wynikaiących, bo podług praw wyżey przywiedzionych Sprawy ſzczegulnie o Werbunki iako pod crimen Perduellionis podchodzące Sąd Nayiaś: zoſtawił ſobie moc decydowania vi poteſtatis legislativæ.

Ale pozwolmy na moment, żeby w tym rodzaiu o wyprawę Dezerterów chciał ſzukać Sądu Dabocourt, podobnoby y w tym rodzaiu ſkargi nie znalazł winy w oſobie Barona Julius, bo on na mocy publikacyi Edyktu generalnego pardonu, w Gazecie Warſzawſkiey pod dniem 27. Maia w Roku przeſzłym publikowanego rzecz tę przedſięwziął zabeśpieczony wiarą publiczną y dotąd nie reklamowaną z inſynuacyi Legacyi Wiedeńſkiey.

Niechże Dabocour przeyźrzy Seryarż wſzyſtkich wiadomości Warſzawſkich Publicznych, ieżeli ta publikacya ieſt odwołana przeciwną deklaracyą przez którąkolwiek w Kraiu Juryſdykcyą?

Kończy ſię rzecz na tym, Edykt generalnego pardonu dla Dezerterów publikowany w Warſzawie naſtąpił, Baron Ju-

lius z inſynuacyi Legacyi Dworu ſwego w Warſzawie przyiął obowiązek expedyowania tychże Dezerterów. Wſzyſtkie inne extrawagancye na ſtronie zoſtaią, bo dowodów innych ſtrona na wyprobowanie werbunku nie przywodzi. A Nayiaśnieyſza Rzeczpoſpolita Polſka, czyli reprezentuiąca onéż między Seymem a Seymem Rada przy Boku W. K. Mci Pana Miłościwego Nieuſtaiąca, zdała ſię bydź oboiętną względem powrócenia do Kraiu, Dezerterów tych; którzy z Granic Páńſtwa wyſtąpili, y do Kraiu ninieyſzego ſchronili ſię, gdy takowy Edykt generalny pardon dla Dezerterów ogłaſzaiący, do publikacyi w ſwoim Kraiu przez gazetę publiczną przyięła.

Ztąd daie ſię poznać, iż taż Rada przy Boku W. K. Mci Pana Miłościwego Nieuſtaiąca, więcey ſobie ſzacuiąc przymierze, y przyiaźń ſąſiedzką z tymże Dworem, a niżeli zbiegłych Dezerterów, dopuściła aby ci ſami w Kray ſwóy byli wróceni.

Oboiętność zaś ta z ſtrony Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey Pol: ma ſwoie pewne fundamenta z naydawnieyſzych między Rzecząpoſpolitą, y Páńſtwem Niemieckim, przyiacielſkich ſąſiedzkich zaſzłych konwencyi, iako to Konſtytucya Roku 1532. nas uczy; iż Zygmunt ſławney pamięci Król Polſki, w Krakowie akordował z Ferdynandem Ceſarzem y z Stanami Szląſkiemi, iżby naieźdników, czyli zbiegów z Szląſka w Kraiu Polſkim exorbituiących, opowiedziawſzy Ceſarzowi krzywdy Obywatelſkie przez nich czynione, imać, y onych Ceſarzowi odſyłać.

A w Roku 1578. za Stefana Króla, ażeby takowych zbiegów z Szląſka nikt z Obywatelów Polſkich przechowywać, y w dom ſwóy przyimować nie ważył ſię, ſub pœna de guerris zakazano.

Nic ſię więc złego nie ſtało z ſtrony Barona Julius, że Dezerterów czyli zbiegów Ceſarſkich, których w Granice Polſkie nie wolno podług powyżſzego Prawa przyimować Obywatelóm, a tym ſamym, im powrotu nazad nikt bronić nie może; tenże Baron Julius za zgłoſzeniem ſię wprzód Dworu ſwego tę dopełnił kondycyą z zlecenia Legacyi Wiedeńſkiey przy Dworze Waſzey K. Mci będącey.

Zachodzi ieſzcze iedna odpowiedź na okoliczność w racyach względem detencyi Barona Julius przywiedzionych, że takie ordynanſe do Regimentów, z woli W. K. Mci Pana Miłościwego wyſzły, aby werbowników imać, y dla

tego procefs ninieyfzy Baronowi Julius od exekucyi ieft poczęty.

Nayiaśnieyfzy Panie! zaftanawia fię myśl we mnie nad odpowiedzią, gdzie naypowinnieyfzy względem pofłufzeńftwa, y ufzanowania Ręki Monarchy refpekt, y głęboko wrażona w fercu wiernego poddanego pokora, z powinnością powołania walczy.

Chęć wytłómaczenia fię śmiałości wymowy nie ma, gdzie umyfł ftrwożony, względem doftatecznego zachowania hołdu, który winien ieft każdy poddany bydź Monarfze fwemu wiernym.

Stawaiąc przed ogromnym Maieftatem W. K. Mci w dwoiakiey poftaci, zdaie mi fię iż ftawam przed owym Perużyńfkim Ołtarzem, przed którym Rzymianie dla miłości Króla Augufta Cefarza po kilkafet ofób razem życie z ochotą na ofiarę dawali.

Chętnieydaię życie dla miłości łafkawego Króla Augufta, iako wierny poddany, a niech z powołania mego nie będę od nikogo nagabany, żem nie wfzyftko powiedział;

Wfzak ciebie Nayiaśnieyfzy Panie z ubuftwionym Auguftem w potomność nic tak porownać nie potrafi, nad ten ofobliwfzy przymiot, że nad cnotą famą umiefz panować;

Więc z nieobiętey dobroci fwoiey, dozwol mi Nayiaśnieyfzy Panie, niech ieszcze iednę prawdę na obronę tey fprawy przywiodę.

Przyiął Baron Julius, przez miłość Cefarza Pana fwego, funkcyą expedyowania ztąd Dezerterów za Granice, bo go zapewniła publiczna wiara, to ieft Edyktu pardonu przez publiczną Gazetę w tey Stolicy pod dniem 27. Miefiąca Maia w Roku przefzłym publikacya.

Nie przyiąłby pewnie tey funkcyi, gdyby ordynans W. K. Mci Pana Miłościwego do Regimentów wydany, doftał fię do wiadomości równym iego iak pierwfzy, fpofobem.

Ordynans W. K. Mci Pana Nafzego Miłościwego pod dniem 13. Miefiąca Maia w tymże Roku 1778. do famych rozciągał fię werbuiących, nie obeymował y obiąć nie mógł, a tym famym, nie zakazywał wyprawienia cudzych zbiegów, to ieft Dezerterów Cefarfkich, bo dopiero pod dniem 27. to ieft w dni 14. po wyfzłym ordynanfie publikacya zafzła Edyktu Cefarfkiego w iednymże Miefiącu y Roku, y w iednym mieyfcu Rezydencyonalnym W. K. Mci P. Mił: Publico doniefiona.

Jakimże sposobem ma Baron Julius być prześladowany o nieposłuszeństwo tey rzeczy, która się do iego nie reguluie, bo w ordynansie werbowanie zagrożone, a w Edykcie ogłoszonego publicznego Dezerterom Cesarskim pardonu powrócenie nazad tymże Dezerterom do Kraiu swego indirecte, przez Naywyższą Zwierzchność Kraiową iest poźniey dozwolone.

Chcąc więc utrzymać pierwsze, że był zakaz, to iest ordynans pod dniem 13. Miesiąca Maia w ogulności przeciwko werbownikom wydany, trzeba przyznać drugie, to iest publikacyą Edyktu Cesarskiego, że iest szczegulnieyszym obiaśnieniem pierwszego, iż werbowanie ludzi pod dniem 13. Maia było niewolne ale powracanie Dezerterów przez publikacyą y przyięcie do Gazet poźniey Edyktu Cesarskiego było pozwolone.

Inaczey trzeba znieść axioma Jurydyczne, że posteriora, ligant priora, albo dowieść, że ten w Warszawie ogłoszony Edykt Cesarski poźnieyszą rewokacyą iest zmazany, y Baron Julius sprzeciwił się naywyższym Kraiowym wyrokom, czego gdy także strona nie dowodzi, więc y tu Baron Julius w niczym nie wykroczył.

Zbliżam rzecz ku końcowi na rozebraniu wielkości przestępstwa, kto z przychodzących do Sądu Nayiaśnieyszego po rozwiązanie winy karę zasłużył?

Julius niewątpliwy Baron Imperii, Szlachcic Niemiecki, ku Cesarzowi Królowi Rzymskiemu Panu swemu, iako prawdziwy poddany, okazuiąc wierność nie bez fundamentu, bo na mocy insynuacyi Legacyi Dworu Wiedeńskiego, a ten na fundamencie praw wyżey przełożonych temu Państwu & econverso Rzeczypospolitey służących, maiąc przed oczyma Edykt generalnego pardonu przez Zwierzchność Kraiową do publiczney wiadomości podany, przyiął za powinność expedyowania Dezerterów, które mu przez usta swoie zlecił Poseł Cesarski daiąc mu w zastaw swoie zaręczenie.

D'Abocour, który z Stolicy Cesarskiey wypędzony, do Stolicy Miasta tego bez sposobu życia przybyły, z miłości Chrześciańskiey w Dom Barona Juliusa przyięty, ten Dom zamiast zawdzięczenia zdradził, zdradziwszy, nie maiąc się gdzie złożyć, iako infamizowany w Wiedniu, a tu bez attestacyi, drugiego Pana szukaiąc, gdy go znaleść nie mógł, przedsięwziął tak okropną Panu swemu zarzucić akcyą.

Akcyą przeciwko swemu własnemu przeświadczeniu, bo żadney zkazy we wszystkich czynach Pana swego nie upatrzył

trzył bezbożny ługa Dabocour będąc iego domownikiem; a to ieſt co iego oznacza bydź zapamiętałym Delatorem, rozpoczął akcyą przeciwko ſwoim właſnym niegodziwościom, bo o to ſą właſne iego dowody, które go przekonywać będą w Sądzie Nayiaśnieyſzym, że o co ſkarżyć chce Barona Julius Pana ſwego, w tym ſamym, rzeczą ſamą winę popełnił, to ieſt; zdrady Pana ſwego, y zdrady Kraiu, którego on ſię ſam czyni w piśmie ſwoim tak wielkim miłośnikiem.

Oto ieſt dowód tey miłości y przywiązania do Kraiu Polſkiego w Oſobie Dabocour, który ku właſney ſwoiey Oyczyznie o przeniewierzenie przekonany, drugi raz pod tytułem przywrocenia ſiebie nazad do ſwego ſiedliſka nową uknował zdradę, a ta nie m że bydź iawniey dokazana, iak przez piſane dowody, które z Liſtów dwóch naſtępuiących niech publiczność czyta iakiey ieſt wewnętrznie cnoty Dabocour.

Piſał on Liſt do Graffa Baillet de la Tour Pułkownika Infanteryi Woyſk Ceſarſkich pod Zatorem Obozem ſtoiącego, na który Liſt reſponſuiący od tegoż Pułkownika pod adreſſem iakoby do Sekretarza Legacyi piſany, odkrył tę taiemną w Korreſpondencyi ofiarę Dabocoura, że ultro nie rekwirowany, y nie wołany obligował ſię Obywatelów Polſkich do ſłużby Zagraniczney Woyſk Auſtryackich przyſtawiać.

Ten Liſt = ma adres takowy = Jmć Panu Franciſzkowi d'Abocourt Sekretarzowi J. W. Barona Rewickiego = w Warſzawie.

Oſnowa Liſtu ſłowo w ſłowo ieſt taka = *Dobrze Urodzony, wyſoko ſzacowny Mci Panie, nie mam honoru bydź znany W. Mcią Panu, y nie byłem nigdy w Regimencie Berlinga, lubo iuż więcey iak ześć lat ieſtem Pułkownikiem* = Jednakże przyiacielowi W. M Pana dałem radę, iak może ſwoie ſzczęście zrobic. *Dla mnieby było rzeczą naymilſzą, żebym mógł doſtać młodych y znacznieyſzego Urodzenia Kawalerów, oſobliwie z domów dystyngwowanych: dla tych promocyi miałbym ſzczegulnieyſze ſpoſoby, bo nie moią ieſt rzeczą erygować Korpuſy, ale ieſtem dysponowany od Dworu formować Korpus z Polaków; ſzukam tylko ſpoſobów iak naylepiey moię ſłużbę czynić, ale nie używam ſpoſobów (iak inni) profitować z ſłużby; Moią ieſt rzeczą rozkazów tylko mego Monarchy pilnować. Pewnie W. M. Pan maſz okazyą przyſtawić mi Synów Polſkich Magnatów, ci natychmiaſt znaydą ſwoię promocyą. Zoſtaię z uſzanowaniem*

W. M. Pana

Nayniżſzy ſługa

Graff Baillet von la Tour Pułkownik.

Wielorakie zawiera wſobie zaſtanowienie ten odpis: raz wydaie piſzącego Dabocour, że iuż wyprawił do tey ſłużby przyiaciela ſwego, bo oto Pułkownik de la Tour piſze = *Jednakże przyiacielowi WM. Panu dałem radę iak może ſwoie ſzczęście zrobić* = więc oczywiſtość ieſt, że tam wyſłał przyiaciela ſwego, a tu ieſt prezumpcya mocna, że ſpoſobem taynym y nie zawodnie z Polſki, bo Liſt z Warſzawy piſany nie mógł inney Oſoby zawierać w ſobie, tylko Oſobę Kraiową.

Dalſzy wywód z tego Liſtu oznacza, iż temu Pułkownikowi de Latour więcey takich przyiaciół obiecywać muſiał przyſtawić Dabocourr, gdy w tym ſamym Liście piſze Pułkowdik = *Dla mnieby było rzeczą naymilſzą, żebym mógł doſtać młodych y znacznych Kawalerów, oſóbliwie z domów dyſtyngwowanych*;

Więc ten iſtotny wyraz z ſtrony Pułkownika de Latour daie to do zrozumienia Dabocourowi, że ludzi niżſzey kondycyi z Kraiu Polſkiego ofiarował mu przyſtawiać, a to ieſt dopiero oczywiſtym werbowania dowodem;

Daley w tymże Liście exkuzuie ſię Pułkownik de Latour że = *nie ieſt iego rzeczą erygować Korpuſy, ale formować Corpus z Polaków* = Oznacza to; że mu Dabocour mnoſtwo liczne ludzi w Kraiu Polſkim będących chociażby nie rodowitych Polaków chciał przyſpoſobić, a to ieſt prywatnie ludzi z Kraiu uſuwać.

Dalſza explikacya tegoż Liſtu z ſtrony Pułkownika de Latour piſanego obiawia ofiarowane ztąd zyſki przez Delatora D'Abocour, gdy tenże Pułkownik de Latour wypiſał ſię = *Szukam tylko ſpoſobów iak naylepiey ſłużbę czynić, ale nie używam (iak inni) ſpoſobów profitować z ſłużby* = więc tu wyraźnie ieſt Ludokupſtwo y targ o przedaż Ludzi z Kraiu do Kraiu przez Delatora D'Abocur oświadczony.

Coby zaś znaczyło żądanie przyſtawienia ſobie magnatów Polſkich Synow przez Pułkownika de Latour na końcu Liſtu ſwoiego Delatorowi D'Abocour zalecone naſtępuiący Liſt na powrót do tegoż Pułkownika de Latour piſany rzecz całą obiaśni.

Ażeby zaś ta korreſpondencya nie zdawała ſię obwiniać z konniwencyi Barona Julius, krótko Sądowi Nayiaśn: nadmieniam tę ſamę okoliczność, którą powyżey donioſłem =

Jak ſkoro takowy reſpons przy expedycyi innych liſtów rąk W. Poſta Ceſarſkiego doſzedł, y tenże ſam odnieſiony zoſtał do Barona Julius, za którego przeczytaniem d'Abocourt z domu Barona Julius uſtąpić muſiał; ſzukał tenże d'Abocourt rekoncyliowania y powrotu nazad w dom Barona Julius, y

napisał list swoią ręką na powrót do wyż wspomnionego Graffa Baillet de Latour, którego Baron Julius nie odesłał, ani się więcey widzieć chciał z podstępnym sługą d'Abocourt, list między inne papiery porzuciwszy, a ten iest taki w samym Oryginale po Francuzku ręką d'Abocourt napisany.

Mci Panie Grafie, Jedynie dla tego abym za móy błąd przeprosił W. Pana, ośmielam się pisać powtórnie. Szukaiąc Listu, który spodziewam się odebrać Pułkownika d'Oldenbourg, znalazłem że ten sam był Imć Pan Graff la Motte a nie de Latour, którego miałem honor znać;

Pomimo tego, byłoby dla mnie ukontentowaniem, gdybym przez tę omyłkę mógł przysłużyć się Oyczyznie moiey, y zasłużyć Łaskę W. Pana;

Ten List, który mi W. M. Pan z łaski swoiey responsuiąc pisać raczyłeś, nie iest mi odesłany z przyczyny adresu, który W. M. Pan zapisałeś Sekretarzowi J. W. Barona Rewickiego &c.

Ja nie będąc Sekretarzem wzmienionego Barona, ale J. W. Pana Barona de Julius iakem się podpisał, może to bydź, iż ten Minister spodziewał się w tym Liście znaleść iakieś wielkie taiemnice, Kazał go więc otworzyć, y mnie go nie oddał, ale go kommunikował memu Pryncypałowi Imć P. Baronowi de Julius, żaląc się barzo, że się udaię bydź iego Sekretarzem czym się nigdy nie chełpię.

Smiem więc uprasząć W. M. Pana Mci Panie Graffie, abyś raczył examinować ten list, który miałem honor pisać do W. M. Pana y gdy W. Pan znaydziesz, żem się podpisał Sekretarzem Imć Pana Barona Julius, a nie J. W. Barona Rewickiego, chciey W. M. Pan o tey omyłce donieść J. W. Baronowi Rewickiemu, ażeby nie rozumiał, że się tym tytułem szczycę.

A ieżeli podobać się będzie W. M. Panu powtorzyć swoie rozkazy, wykonam one, ile moiey będzie możności.

Mam honor bydź z zupełną weneracyą
W. M. Pana Mci Panie Graffie

w Warszawie d. 16. Septembra 1778.

Nayniższy Sługa
Francisżek d'Abocourt
Sekretarz Barona Julius.

Okoliczności szczegulnieysze tego listu nie małey są konsyderacyi, pierwsza; że d'Abocourt już to z Pułkownikiem de la Tour wdał się w bezprawną negocyacyą względem przystawienia ludzi z Narodu Polskiego, ale też wyiawił swoią korrespondencyą z innemi Pułkownikami, iako to z Pułkowni-

kiem Oedenbourg y Graffem de la Motte, co nie ieſt bez podeyźrzenia.

Powtore, że ſię wyznaie bydź Sekretarzem Barona Julius, a przeto iemu obowiązanym do wierności, a przecie ſzukaiąc ſię podobać ſwoiey Oyczyznie iak w tym Liście wyraził, y chcąc ieden Kray zdradzić drugiemu ſię chciał przypodobać, gdy ſię wyraźnie w tym Liście wypiſał = Byłoby dla mnie ukontentowaniem, gdybym przez tę omyłkę mógł ſię przyſłużyć Oyczyznie moiey, y zaſłużyć łaſkę WM. Pana. Toż to nie zdrada, a zdrada oczywiſta, bo właſnym Liſtem Dabocoura odkryta.

Po trzecie; Jż wſzelkiey możności ſpoſobów użyć oświadczył ſię na dopełnienie rozkazów Pułkownika de Latour, zkąd więcey wyczerpnąć można prezumpcyi mocney przeciwko temuż Delatorowi nad tę całą opinią, którą on korreſpondencyi Barona Julius chciał wrazić w umyſł każdego Sędziego; A przecie wielka ieſt różność między korreſpondencyą Barona Julius, która była correlative z wiadomością Legacyi, więc nie była tayna, ale publiczną wiarą wſparta, inna zaś Delatora d'Abocourt, która przez ſię okazuie ſię bydź prywatna uſtronna na zdradę Pana, który go w ten ſam czas żywił, kiedy go chciał zdradzić, y na zdradę Kraiu, który go dotąd cierpi, ſtworzona.

Nayiaśnieyſzy Sądzie ſzczerze wyznam, iż tempieie móy umyſł pomyśleć przez iaki ſpoſób, bezkarny w oſobie d'Abocoura miałby zoſtać ten obrzydły poſtępek.

Bo ieżeli maxyma polityki Kraiowey zaſadza ſię na tym naywięcey, aby prawa, iakie który Naród ſobie uſtanowi zachowane w całości były, a możeſz bydź co ſkuteczniey ſzego coby ożywiało y utrzymywało to ciało polityczne, iak ieſt miłość, poſłuſzeńſtwo y reſpekt ku ſwoim panuiącym, ztąd miarę wziąć można że Baron Julius, przez przywiązanie które ku Monarſze ſwemu pokazał, nic nie ſzkodził temu Kraiowi, w którym zoſtaie, Wſzak nic nie uczynił z domyſłu właſnego ani końcem zyſku Baron Julius, przeciwnie uczynił Dabocour.

Za tym dopiero przykładem gruntuie ſię prawdziwa y ſłodka w obywatelſtwie ſocialność, którą obraca pryncypalna y pierwſza ſprężyna, to ieſt, aby Obywatel czyli mieſzkaniec ieden drugiego nie zdradzał, a ſługa żeby zawſze wiernym był Panu.

Te maxymy potargał ze ſzczętem zdradliwy d'Abocour gdy na właſnym chlebie Pana ſwego podeyść go ſzukał, a potym z zemſty, że mu ſię zdrada nie udała, uſiłował go zgubić.

Toż to nie ieſt materya polityczna zabieżenia publicznemu zgorſzeniu?

Wiele

Wiele zależy na tym Rzepltey, ażeby każdy Obywatel w swoich granicach był pewny maiątku, życia, y osoby. Ale rownie interessować powinno Rząd polityczny, ażeby Pan od sługi nie był niewolnikiem.

Materya ta prawdziwie dość popularna, y do zastanowienia każdemu okropną w myśli wystawić powinna postać tak dalece, iż gdyby tylko ten ieden żal Baron Julius przed Sądem Nayiaśnieyszym, iako składaiącym władzę naywyższą Kraiową miał wolność przełożyć, że w charakterze Pana iest zdradzony od sługi, dosyćby się powinien spodziewać z niewdzięcznego sługi kary.

Cóż dopiero gdy się wywodzi z zarzutów? że szczerą od sługi rzuconą potwarz od dziesięciu miesięcy znosić musi bez oglądania wzaiemney kary?

O sposobie więc iakim być ukarany Dabocourt powinien, mam momówić następnie.

Ustanowienie kary bierze swóy zamiar od ustanowienia wprzod występku y zbrodni wielkości.

Troiaki grzech, kto nie widzi w osobie Dabocourta.

1wszy, że będąc sługą, Pana swego zdradził.

2gi, że będąc oddalonym od usług z zemsty Pana swego spotwarzył.

3ci, że na sławie, na maiątku, y na zdrowiu, Pana swego uszczerbił.

Przez rodzay zdrady, przychodzi kara podług wielkości rzeczy y osob zdradzaiących się? Ta iest prywatna y publiczna, która się znowu dzieli na winnego y obwinionego, w ten czas gdy winuiący zarzutu nie dowiedzie winnemu, y ta się zowie Pæna talionis.

Popełnił ten grzech Dabocourt, gdy w sprawie publiczney zarzucił Panu swemu zdradę, iakoby on Oyczyznę, w którey indomestikowany został zdradził, ale że iey nie dowiodł, owszem przeciwnie, spodziewa się Baro Julius inkwizycyami swoiemi dowieść, iż Dabocourt usiłował dokazywać to czego Panu swemu nie dowiodł, y że się to samo na iego osobie sprawdzi, gdy doydzie tey prawdy Sąd Nayiaśnieyszy z wywiedzionych świadectw, że Dabocourt pomimo korrespondencyi do Pułkownika de la Tour adresowaney ludzi tu werbował onych za granice dniem wprzód, anizeli Baro Julius w detencyą był wzięty ztąd wyprawił.

Więc Dabocourt dwoiaką sciągnął na siebie karę, raz iako zarzucaiący y niedowodzący zarzutu, pænam Talionis, drugi raz

iako z osoby swoiey zdrayca Oyczyzny, podobnie karze kryminalney podchodzić powinien.

Ale nie iest myślą Barona Julius następować na Dabocourt iakot kryminalistę publicznego, więc co się tycze występku aktualnego werbunku, który chęcią okazał Dabocourt przez list do Generała Latour pisany, y w rzeczy samey werbowanych przez siebie ludzi z Kraiu za granice wyprawiał, zostawuie tę sprawę do popierania UU. Instygatorom Kor: którym podług prawa 1588. Ru wolno samym przez się bez Delatora o tę rzecz popierać prawem czynić.

A co do zasłużoney drugiey kary to iest pœnam talionis, że Jey Baron Julius nie wnosi tak się tłómaczy.

Podług ustaw Krajowych kryminały niedowiedzione ciągną za sobą zwrotną karę, tę samą na zarzucaiącego, którą miał bydź obwiniony karany.

W sprawie ninieyszey względem werbunku pierwszy Król Polski Bolesław Chrobry Syn Mieczysława postanowił karę pieniężną, gdyby kto ludzi z Państwa Polskiego rodowitych wyprowadzać ważył się.

Ta kara z czasem powiększona została, a mianowicie na Seymie Roku 1717go kryminalnym karom takowych podlegać uznano, którzyby się tego kryminału dopuścić ważyli pod pretextem zaciągów ludzi, iako też sama Konstytucya przez się w sobie opiewa.

Konstytucya Roku 1775. fol: 23. Tit: ustanowienie Sądów Seymowych, taki obiaśniła sposob kary w słowach.

Ten więc Sąd kryminały rozsądzaiący, gdy o nich kto ad instantiam Szlachcica osiadłego, osiadłość swoię karze kryminału dostarczaiącą maiącego w assystencyi Instygatorów oboyga Narodów ex munere officii sui czyniących przekonany będzie podług praw pod żadnym pretextem nie tłomacząc onych sądzić będzie, winnych podług przewinienia karać, niewinnych uwalniać, a na fałszywych o kryminały skarżących pro pæna talionis kary kryminalne & confiscationis Bonorum rozciągać y stanowić.

Y lubo poniższym prawem to iest Roku 1776. na karcie 35. w liczbie 12. w słowach. Delatorem gdyby był szlachcic nie possesyonat lub Plebeius. Zdało się Nayiaśnieyszym Stanom Rzeplitey stanowić Delatorem etiam Plebeium impossessionatum stosownie do Konstytucyi 1588. która także od Delacyi nie wyimuie Plebeium, nie inaczey iednak ten termin brany bydź powinien iak tylko de Plebeio bonæ famæ, nationali, & pignus responsionis habente podług powyzszego Prawa.

Zgadzam się w tey mierze, iż może bydź Delatorem nie Szlachcic, ale nie obcy, ale nie sługa przeciwko swemu Panu, ale nie infamowany przez którą Juryzdykcyą; tylko ten, który chociażby w stanie podleyszym zrodzony był, powinien być iednak sam wprzód dobrey sławy, niż się na cudzy de-

terminuie honor, y powinienby mieć pewność swoiego maiątku, gdy się na cudze dobro potargnie.

D'Abocourt będący bez czci y sławy, odiął honor nieskażytelny Baronowi Julius, d'Abocourt będąc bez sposobu życia chciał odiąć maiątek, y w samey rzeczy znacznie go na zdrowiu, na życiu y fortunie uszkodził; nie ma więc tam mieysca pœna talionis gdzie nie ma restytucyi, a zatym życia iego rezolucya podług Konstytucyi 1588. do samowladney Nayiaś: Sądu niech zostanie decyzyi.

Baro Julius iako na zdradliwego sługę, y zapamiętałego potwarcę na mocy Prawa Statutowego za Jana Olbrychta na Potwarce Roku 1496. w te słowa: Cum quispiam personam justam & innocentem calumniose culpaverit, exindeque cum inculpatus reputaretur Turri recludendus, in tali casu Nos & Successores nostri, priusquàm ad deputandum in Turri festinaverimus scrutabimur & scrutabuntur, scireque debebimus & debebunt veram positionem rei, culpæ, & calumniatoris; quô in calumnia compertô. Nos talem ex debito Authoritatis Nostræ infamem pronunciabimus & insuper in facie cauterisari demandabimus ustanowionego przy złożeniu z strony swoiey zapozwu taką formuie konkluzyą.

CONCLUSIO.

RESOLVENDO suspensionem superius factam ad lectionem inquisitionum ex utraque parte ea in causa eductarum se se contulimus. Quibus lectis, & matura consideratione per omnes circumstantias pensatis; siquidem ex parte Delatoris d'Abocourt obiectum Crimen Perduellionis sub titulo Criminis Plagij seu Mangonii nullis evidentibus testimoniis neque documentis probatur Generosum Carolum Baronem Julius idem Crimen Perduellionis hic Varsaviæ nec ullo in loco in Regno Nostro commisisse solum modo milites extraneos, & respectivé castra Sæ: Cæsareo Regiæ Majestatis deserentes intra fines Regni nostri latitantes, ac præcedente edictati ex Clementia Sæ: Cæsareo Regiæ Majestati Serenissimi Imperatoris Romani sponsione, quod nisi fidem millites intra spatium prescipitum rursus locum Castrorum prosequantur eisdem promerita pœna indulgetur per Mannificum Comitem Hadich qua Sæ: Cæsareo Regiæ Maiestatis Exercituum Generalem publico in novellis de hac sede nostra sub die 13 Mensis Maii Anno elapso ad effecttum destinationis publicæ impressa eosdem milites retro redire cupientes ad castra ex insinuatione inclitæ Legationis prædictæ Aulæ Viennensis ad Curiam Nostram existen: attestantibus hocce idem Opus aliquoties repetitis literis per Magnificum Baronem Rewicki ejusdem Excelsæ Aulæ Viennensis Ministrum Plenipotentiarium nomine nobis ac Præclaro Consilio ad latus nostri permanenti porecti intuitu expediendorum premissorum millitum Austriacorum eorundem viatibus prospiciendi

animum suum inclinasse, nullum vero ex natione Polona Patricium, non vi non svasu neque ullo alio modo evidenti eduxisse nec quempiam proprie Polonum ad deserendam suam Patriam amplectendavero obsequia militaria extranei dominii neminem etiam ex adversis in Regno nostro commorantem allexisse peridque ad obiectam depopulationem ullo modo contribuisse, quinimo eundem Delatorem d'Abocourt de doloso progressu in prestanda nobilis distinctionis, imo potius magnatum Regni nostri Poloniæ juventutis ad obsequia extranea militaria adductione tam litera epistolaris ad Generalem Austriacum de Latour Varsavia sub die 8. Mensis Septembris Anno elapso ad castra penes Zator ubi idem Colonellus de Latour cum exercitu pro tunc extabat directa quam etiam depositio testium Juratorum eundem d'Abocourt redarguit, hinc evenit quod d'Abocourt de domo Generosi Baronis Julius expulsus extitit, contractoque exinde versus suum Dominum & benefactorem Generosum Baronem Julius vehementi odio causam hanc intuitu asserti Criminis Perduellionis coram nobis titulo Delationis publicæ in in assistea Genero: Instigatorum Regni motivô gravissimæ malevolentiæ promovere dignoscitur; taliterque se ingratum erga Dominum suum servum, deceptorem vero legis ac exosum societati exhibuit; proinde non esse locum objecto Crimini Perduell: hacce in causa decernendum, quinimo incompotenti Actore d'Abocourt & actione ejus pro nulla adinventa, Generosum Carolum Baronem Julius cum persona & rebus ejus mobilibus à causa & impetitione præsenti liberum pronunciandum, nihilque bonæ famæ ejusdem hocce obiectum nocere debere declarandum eundem denique tum alios milites, videlicet Antonium Szecel, Georgium Ferster & Albertum Reiscenbach, in compedibus existentes excarcerandos suæque libertati restituendos demandari, nè veró delationes publicæ falsæ & irreales maneant impunitæ & discors animorum obstinatio cætui socialitatis civium uel maximè evitanda usque ad vindictam honoris & vitæ inualescat pernitiosa, licet si majores ex prescripto Legis de pæna talionis sancitas idem d'Abocourt pro eodem falso & irreali objecto promeruerit pænas; cum tamen easdem Gnosum Baron Julius non urget, terminoque suo nonnisi pro decernendis pænis in calumniatores mente Legis extendendis agit; hinc decidendo citationem ex parte ejusdem Generosi Baronis Julius cnntra eundem d'Abocourt ad judicium nostrum editam non posse evitare pænas Calumniatoris publici eundem d'Abocourt judicari, & quatenus eluendo præmissum temerarium ausum ad domum correctionis per Jurisdictionem Castrensem Varsaviensem intrudatur instantaneè, ibidemque per spatium trium Annorum detineatur, in determinio vero Anni tertii quatenus ad mentem Legis statutariæ publice per Ministrum Justitiæ cauterisetur, postquam ejusmodi cauterisationemem, Decretique nostri executionem per idem Officium Castren: Varsavien: sine quavis pretermissione faciendam, quatenus idem d'Abocourt finibus Regni nostri exul eat nulloque modo ac titulo ad Regnum nostrum ejusque annexas Provincias redire audeat, ipsi sub pæna infamiæ & colli, tum liberæ captivationis & invindicabilitatis capitiis prescribi, interdici, & inhiberi supplicat Baron Julius.